Wydanie I

ŁÓDŹ, piątek, 1, sobota 2, niedziela 3, poniedziałek 4 kwietnia 1988 roku
Rok XLIII 77 (12591)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Walny zjazd ZASP

W Teatrze Dramatycznym w Warszawie rozpoczął się 31 marca dwudniowy 41 Walny Zjazd Związku Artystów Scen Polskich ZASP.

Środowisko to reprezentuje 160 delegatów z których ok. 30 wybrano w wyborach uzupełniających po specjalnej uchwale prezydium ZG ZASP z 7 marca br. Mówi ona m.in. że wszyscy ci, którzy byli członkami związku wg stanu sprzed 30 listopada 1982 r. mogą się uważać według własnej woli za pełnoprawnych członków ZASP. Delegaci zaaprobowali tę uchwałę. Na przewodniczącego zjazdu wybrano Krzysztofa Chamca.

Pogodnych Świąt" życzy „Dziennik Łódzki"

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania

31 marca odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z udziałem sygnatariuszy deklaracji w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego — PAX, ChSS i PZKS.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie kierownictwa PZPR — z Wojciechem Jaruzelskim, ZSL — z Romanem Malinowskim, SD — z Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem, PAX — z Zenonem Komenderem, ChSS — z Kazimierzem Morawskim, PZKS — z Wiesławem Gwiżdżem.

W obradach komisji uczestniczył przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński.

Centralna Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD rozpatrzyła problemy związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów do rad narodowych. Wyrażono wolę wzmożenia współpracy i wysiłków swych instancji oraz ogniw podstawowych w realizacji celów kampanii wyborczej. Stanowić ona powinna potwierdzenie konsekwentnego urzeczywistniania polityki reformowania systemu społeczno-ekonomicznego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przeciw zakusom na poziom dochodów

31 marca zakończyło się 2-dniowe posiedzenie Rady OPZZ. Wynikiem dyskusji nad sprawami decydującymi o poziomie życia pracowników i weteranów pracy jest stanowisko, jakie przyjęła rada w kwestii tegorocznej polityki cenowo-dochodowej państwa. Postanowiono, że w III dekadzie listopada br. w Łodzi odbędzie się zgromadzenie delegatów, które oceni na półmetku realizację uchwał kongresu związkowego.

W stanowisku dotyczącym polityki cenowo-dochodowej stwierdzono, iż w toku negocjacji z rządem osiągnięto zbliżenie poglądów tylko w części problemów podnoszonych w styczniowym stanowisku Rady OPZZ. Rada uznała za konieczne: zmianę formuł opodatkowania wypłat wynagrodzeń w za-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Lepiej późno niż wcale!

Koniec kłopotów z butelkami!

To, co niemożliwe — okazało się możliwe! Władze łódzkiego handlu, zapewne zirytowane nieustannymi drwinami z ich nieporadności (pochlebiamy sobie, że w pewnym stopniu jest to też zasługa „Dziennika Łódzkiego", który ufundował **„Kryształową butelkę"** dla tego, kto rozwiąże problem skupu butelek), powzięły oczekiwaną od lat decyzję, na mocy której już **od dziś we wszystkich sklepach spożywczych w całym mieście prowadzić się będzie skup wszelkich typów butelek. Jak nas zapewniono, przyjmować się będzie każdą ilość butelek, a także słoiki po dżemach, kompotach, sałatkach itd.**

Robiąc przedświąteczne porządki z magazynów sklepowych usunięto mnóstwo zalegających je niepotrzebnych rzeczy, dzięki czemu udało się przygotować miejsce na kontenery na butelki i słoiki. Jednocześnie **transport został postawiony w stan pogotowia i będzie odbierać opakowania szklane natychmiast jak tylko otrzyma sygnał, że nagromadziło się ich dostatecznie dużo.**

Dodajmy, że ta decyzja handlowców nie jest niczym szczególnym. W taki sposób ludzie pozbywają się opakowań szklanych na całym świecie, gdyż jest to obo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Święta ciepłe dyngusowe...

Jaka pogoda będzie na święta? IMiGW przewiduje w okresie od 1 do 5 kwietnia dość ciepło. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z opadami deszczu. Temperatura maksymalna będzie od 10 do 15 st., a minimalna od minus 2 do plus 4 st. Wiatr umiarkowany, z kierunków zmiennych.

Stawka rośnie do 20 milionów

WYŻSZE OPŁATY - WYŻSZE WYPŁATY

(INF. WŁ.). Szefowie „Totalizatora Sportowego" starają się, aby hasło „Super Lotek, super g[illegible] nadal nie traciło swej aktual[illegible]. Dlatego też od początku [illegible] postanowiono wprowadzi[illegible] zmiany, mające tę grę ua[illegible]nić. Zmiany te dotyczą zerow[illegible] opłat, jak i wysokości wygra[illegible].

Począwszy od pierwszych zakładów kwietniowych **opłata za jeden kupon Super Lotka wynosić będzie 150 zł** zamiast dotychczasowych 100 zł (jeden zakład 30 zł). Co totkowi hazardziści otrzymają w zamian?

— Oczywiście zwiększenie puli przeznaczonej na wszystkie wygrane — powiedział nam dyr. **Jan Skotnicki** z V Oddziału Wojewódzkiego Totalizatora Sportowego w Łodzi — ponieważ przeznaczamy na nią 50 proc. z każdego zakładu, czyli nie 10 jak do tej pory lecz 15 zł. **Ale najważniejsza zmiana** [illegible]yczy **dodatkowej wygranej** dla

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziwny jest ten świat

Przymiarka do sezonu żeglarskiego?

NAJDROŻSZE SKRZYPCE ŚWIATA

Za rekordową kwotę 479 tys. funtów (885 tys. dolarów) sprzedano na licytacji w Londynie skrzypce skonstruowane w 1709 roku przez sławnego lutnika włoskiego Antonio Stradivariusa.

Dotychczasowy właściciel nabył instrument w 1968 r. od córki zmarłej skrzypaczki brytyjskiej Marie Hall za 22 tys. funtów. W ciągu 20 lat wartość skrzypiec wzrosła ponad dwudziestokrotnie.

TEN PTAK DALEKO NIE POLECI...

Tort w kształcie olbrzymiego ptaka zaprezentowano na pokazie wyrobów cukierniczych w stolicy Indonezji, Jakarcie. Na przygotowanie 10-metrowej słodkiej masy ciasta zużyto tonę cukru i 3 tys. jaj. Praca nad imponujących rozmiarów „przekładańcem" trwała 2 miesiące.

Zdaniem ekspertów, oryginalne dzieło indonezyjskich producentów słodyczy trafi do Księgi Guinnessa.

TEŻ MAJĄ KŁOPOTY BUDOWLANE

Najwyższe w Japonii ceny osiąga ziemia w dzielnicach Chiyoda i Ginza w centrum Tokio, gdzie za metr kwadratowy płaci się 34 mln jenów (273 tys. dolarów). Według danych z 1 stycznia, ceny ziemi w Japonii były średnio o 21,7 proc. wyższe niż rok wcześniej. W Tokio ceny ziemi wzrosły o 60,9 proc., a ziemi przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe — o 67 proc.

Opr. (kp)

Kontrola

Sprzedaż tzw. świątecznych wędzonek rozpoczęła się w Łodzi równo tydzień temu — w piątek, 25 marca. Jak to zwykle bywa, pierwsze dni upłynęły spokojnie — w poniedziałkowym „DŁ" zamieściliśmy obserwacje z naszego rajdu po czynnych w niedzielę sklepach mięsno-wędliniarskich stwierdzając, że kolejek w nich nie było, a na zaopatrzenie nikt nie narzekał.

Im bliżej jednak świąt, tym kolejki te wydłużały się. Nic w tym dziwnego — niektórzy wolą kupować wędliny świeże zamiast trzymać je w zamrażalnikach, są też tacy, którzy uważają, że skoro handel gwarantuje możliwość zakupu (temu służy przecież sprzedaż na odcinki rezerwowe kart zaopatrzeniowych), to po co mają się spieszyć?

I tak oto nadszedł feralny czwartek, 31 marca. Dlaczego feralny? Ano dlatego, że dając się zasugerować ministrowi rynku wewnętrznego, który zezwolił na sprzedaż mięsa i wędlin (z wyłączeniem wędzonek) na kartki kwietniowe już od 30 marca, władze miasta podjęły decyzję, aby wczoraj w łódzkich sklepach można było realizować kwietniowe karty zaopatrzenia.

Tę decyzję można zrozumieć — „przydział" wędzonek nie jest duży, chciano więc dać ludziom możliwość kupienia jeszcze innych wędlin czy mięsa na świąteczne stoły. Nie przewidziano jednak tego, co wczoraj działo się w łódzkich sklepach. Niektóre placówki oferowały wędzonki nie w pełnym asortymencie, a dodatkowo — jak się zorientowaliśmy — klienci z kartkami kwietniowymi stanowili ok. 50 proc. wszystkich kupujących, co znacznie utrudniało, a często wręcz uniemożliwiało, zakup wędzonek tym, którzy nie uczynili tego wcześniej. A nie kupili wcześniej z różnych powodów, choćby z takich, że nie wszyscy mają zamrażarki, a spora część wczorajszych kupujących to osoby, które dopiero w ostatnich dniach otrzymały pensje czy emerytury. O nich najwyraźniej nie pomyślano.

Nie pierwszy raz okazuje się, że gdy chce się zrobić coś dobrego, skutki często bywają opaczne. Tak było i tym razem. Nauka powinna wypłynąć z tego jedna: wszelkie działania należy przemyśleć odpowiednio wcześnie i nie robić nic w ostatniej chwili. Zwłaszcza zaś w sprawach, które dotyczą tysięcy ludzi.

JERZY S. BARSKI

Dzień w mieście

W 92 dzień roku słońce wzeszło o godz. 6.16, zajdzie za 5 o 19.[illegible]

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Grażyna, Hugon, Zbigniew, Teodora

JUTRO: Franciszek, Marcin, Władysław

POJUTRZE: Irena, Gryzord, Pankracy, Przemysław

POPOJUTRZE: Benedykt, Izydor, Wacław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże. Okresami wystąpią opady deszczu. Temp. maks. w dzień 12 st. Wiatr słaby i umiarkowany okresami dość silny południowo-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 988,4 hPa (741,4 mm), a temperatura 11,3 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1578 — Ur. W. Harvey — angielski anatom i fizjolog

1868 — Ur. F. Popiołek, historyk, działacz społeczny na Śląsku Cieszyńskim.

Taka sobie myśl

Kwiecień co deszczem rosi wiele owoców przynosi.

Uśmiechnij się

— Czy to nie cudowne, że zawsze na święta przyjeżdżają do nas nasze wnuki!...

WYWIAD TYGODNIA

Prawda niejedno ma imię...

Rozmowa z Małgorzatą Niepokulczycką posłanką na Sejm, szefową Federacji Konsumentów

— Dlaczego wszystkie trzy pani córki mają takie zwykłe imiona: Beata, Anna, Ewa?

— Bo nie lubię imion wymyślnych oraz dlatego, że musiały być krótkie. Kiedyś mieszkaliśmy w Sopocie przy ulicy Powstańców Wielkopolskich i zawsze miałam kłopoty z wypełnianiem ankiet czy wpisywaniem danych do formularzy. Mam długie imię, jeszcze dłuższe nazwisko, no i ten stary adres — nigdy się nie mieściłam.

— Nie bardzo się pani mieści również z temperamentem...

— Może i tak, ale w trudnych chwilach przypominam sobie stary dowcip, w którym jednak jest szczypta mądrości: zawsze są trzy prawdy — prawda, tyż prawda i **gówno prawda. Nie twierdzę więc** że mam zawsze rację, ale i nikomu jej tak łatwo nie przyznaję.

— Czy ma pani też jakieś mądrości na użytek dnia codziennego?

— Mądrości to nie, raczej wprawę. Prowadzimy dom razem z dziećmi, robi zakupy ten, kto ma czas. Unikamy sklepów w centrum, na peryferiach zawsze mniej ludzi. Proszę pamiętać, że Sopot to nie żadna wielka metropolia. Nie kupujemy w wolne soboty gdy tłok największy. Kartka mięsna zawsze w kieszeni, nie jadamy wieprzowiny, a o wołowinę łatwiej. Nie stać nas na przysmaki zbyt często, z uniwersytecka pensją z ledwością dochodzącą do 30 tysięcy na miesiąc nie dałoby się zresztą szaleć. Raz w tygodniu robi-

(Dalszy ciąg na str. 3)

OBRADOWAŁA RADA PAŃSTWA

31 marca odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzono informacje o działalności Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów powszechnym oraz sprawozdanie z działalności prokuratury w 1987 r. wraz z informacją o stanie przestępczości.

Drugi kompleks spraw rozpatrzony przez Radę Państwa dotyczył zagadnień ochrony pracy.

Rada Państwa oceniła działalność Państwowej Inspekcji Pracy jako prawidłową i zgodną, w podstawowych kierunkach, z wcześniej wydanymi przez Radę Państwa zaleceniami. Zalecono kontynuowanie dotychczasowych kierunków działalności, z podkreśleniem konieczności rygorystycznego egzekwowania terminowego usuwania stwierdzonych w czasie kontroli zagrożeń bezpieczeństwa pracy.

W związku z zarządzonymi na 19 czerwca br. wyborami do rad narodowych Rada Państwa podjęła uchwały w sprawie ustalenia liczby radnych wojewódzkich rad narodowych w tym liczby radnych wybieranych z poszczególnych list wojewódzkich oraz w sprawie ustalenia okręgów wyborczych do wojewódzkich rad narodowych.

Przeciw broni w kosmosie

Delegacja radziecka przedłożyła na konferencji rozbrojeniowej w Genewie memorandum „O stworzeniu międzynarodowego systemu kontroli w celu zapobieżenia rozmieszczaniu wszelkiego rodzaju broni w przestrzeni kosmicznej". Zdaniem ZSRR, centralne miejsce w systemie takiej kontroli mogłaby zająć międzynarodowa inspekcja kosmiczna, której państwa-sygnatariusze porozumienia dałyby prawo dostępu i kontroli dowolnych obiektów przeznaczonych do wystrzelenia i rozmieszczenia w przestrzeni kosmicznej

Początek zapisów do przedszkoli

Od 1 kwietnia rozpoczynają się zapisy dzieci do przedszkoli. Będą one trwały do końca miesiąca. 2 maja podejmą działanie społeczne komisje kwalifikacyjne. Od 16 maja ogłaszane będą listy dzieci przyjętych do przedszkoli.

Pierwszeństwo w przyjęciach mają dzieci rodziców samotnych, niepełnosprawnych i z rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Z góry wiadomo, iż nie dla wszystkich starczy miejsc. Liczba zgłoszeń jest dużo wyższa niż możliwości przyjęcia. Liczba nie przyjętych w ostatnich latach wzrasta, bo do wieku przedszkolnego dorastają dzieci z roczników bardzo licznych.

Inicjatywa tworzenia przedszkoli prywatnych, jak dotąd nie przynosi większych efektów. Placówek tych jest mało, a ponadto są one bardzo kosztowne. Opłata za pobyt dziecka w przedszkolu prywatnym w Warszawie np. sięga 20 tys. zł miesięcznie. Mogą sobie na nie pozwolić tylko najzamożniejsi, nic więc dziwnego iż napór na przedszkola państwowe jest bardzo duży.

E. SZEWARDNADZE O SYTUACJI W AFGANISTANIE

Eduard Szewardnadze oświadczył, że uregulowanie konfliktu w Afganistanie i wycofanie wojsk radzieckich z tego kraju możliwe jest nawet w wypadku fiaska rozmów w Genewie lub niepodjęcia się przez USA roli gwaranta przyszłego porozumienia w sprawie Afganistanu.

Jeżeli tak się stanie, to nie uznamy takiego obrotu sprawy za coś nieoczekiwanego. Taki wariant również bierzemy pod uwagę. Nasza decyzja polityczna w sprawie wycofania wojsk jest niezmienna.

Zaległy węgiel nie drożeje

W związku z podwyżką cen detalicznych węgla, która wchodzi w życie od 1 kwietnia br. — resort finansów w porozumieniu i uzgodnieniu z resortem rynku wewnętrznego, podjął decyzję, że nie wykupiony węgiel i koks na tzw. cele bytowe za miniony sezon grzewczy (od 1.04.1987 r. do 31.03.1988 roku) będzie można nabywać po dotychczasowych cenach (po 5 tys. zł za tonę), z zaliczeniem na poczet okresu grzewczego 1988/89. Na tych zasadach, po dotychczasowych cenach, będzie można dokonywać zakupu węgla do 30 września br.

W tym samym terminie i po dotychczasowych cenach realizowane będą również uprawnienia do zakupu węgla grubego i koksu przez producentów rolnych na cele produkcji rolniczej, utrzymuje się, podobnie jak dotychczas, możliwość wypłaty producentom rolnym ekwiwalentu pieniężnego w przypadku rezygnacji z zakupu węgla grubego lub koksu. Ekwiwalent ten od 1 kwietnia br. wynosi 15 tys. zł za tonę — zarówno „starego", jak i „nowego" przydziału.

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania

(Dokończenie ze str. 1)

Podkreślono, że procesowi demokratyzacji życia społecznego sprzyjać będzie stworzenie warunków do powszechnego, autentycznego udziału w kampanii wyborczej obywateli i ich aktywności, a zwłaszcza w toku wysuwania kandydatów na radnych, podczas obywatelskich zebrań konsultacyjnych i spotkań kandydatów z wyborcami.

DZIŚ W SAMO POŁUDNIE

Roman Polański szuka „Antosia"

Jak pisaliśmy, 80 lat temu powstał pierwszy polski film fabularny pt. **„Antoś pierwszy raz w Warszawie"**, reżyserowany przez **Józefa Meyera.** Ten krótki obraz cieszył się wielkim powodzeniem, ale kopia się nie zachowała.

W łódzkim **Muzeum Kinematografii**, które ma wręcz obowiązek pamiętać o pradziejach filmu, postanowiono — nie szczędząc wysiłków — odtworzyć tę historyczną pozycję. Dobrze aby z realizacją nowego „Antosia" zdążyć na wrześniowy Festiwal Polskich Filmów Fabularnych.

Aby temu powrotowi do historii nadać jak najdoskonalszy kształt, dyrekcja muzeum zwróciła się do samego **Romana Polańskiego.** I oto dziś, w samo południe, w Muzeum Kinematografii (pl. Zwycięstwa 1) znakomity reżyser będzie wybierał Antosia. A więc kto zagra rolę po **Antonim Fertnerze?**

Polański nie mówi nic o szczegółowych wymaganiach stawianych odtwórcy tej postaci. Po prostu szuka on Antosia!

Przypomnijmy, że w filmie będzie to obywatel z prowincji, który przeżyje w stolicy niespodziewane przygody. (r. s.)

WYŻSZE OPŁATY - WYŻSZE WYPŁATY

(Dokończenie ze str. 1)

tych, którzy prawidłowo skreślą „siódemkę". Do tej pory wynosiła ona milion złotych i co tydzień (jeśli nie było wygranych) rosła o następny milion aż do kwoty 13 mln zł. **Teraz podstawowa kwota wygranej dodatkowej wynosi pięć milionów** (tę zmianę wprowadzono już od środy 30 marca) i — jeśli nie trafią się „siódemki" — **rosnąć będzie co tydzień o kolejny milion aż do wysokości 20 mln zł.**

Jak się dowiedzieliśmy, zdrożały też opłaty za organizowane sześć razy w roku zakłady specjalne — ze 125 zł do 200 zł za kupon. Liczba nagród rzeczowych w tych zakładach nie ulegnie zmianie, ale podwyższeniu ulegną pule wygranych pieniężnych. (bar)

Nowy termin wizyty pani Thatcher

Przełożony został planowany termin wizyty w Polsce premiera Wielkiej Brytanii pani Margaret Thatcher.

Ustalona wcześniej wizyta pani Thatcher zbiegała się dokładnie z terminem wizyty prezydenta Ronalda Reagana w Moskwie, a następnie jego pobytem w Londynie, w związku z tym obie strony postanowiły ją przełożyć. W tej chwili ustalany jest nowy termin. Jedno jest pewne: premier Wielkiej Brytanii pani Margaret Thatcher złoży w tym roku wizytę w Polsce.

24 godziny

STAN BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO oceniła komisja **KC PZPR** ds. prawa i praworządności oraz zdrowia moralnego.

Zmniejszyła się liczba przestępstw gospodarczych, zmalało zagrożenie przestępczością na kolei, mniej było zagarnięć mienia społecznego. Zdecydowanie zmniejszyła się liczba przestępstw spekulacji alkoholem. Widocznej poprawie w tych kategoriach przestępstw towarzyszyła jednak większa niż rok wcześniej liczba włamań do obiektów prywatnych, więcej było kradzieży na szkodę obywateli.

Po raz pierwszy od 1983 r., nastąpił spadek wielkości dostaw, sprzedaży i spożycia wysokoprocentowych napojów alkoholowych.

ROZGŁOŚNIA RADIOWA nikaraguańskich kontrrewolucjonistów poinformowała w środę, że **oddziały contras dokonały 3 ataków na stanowiska wojsk sandinowskich.**

Obserwatorzy podkreślają, że niektóre ugrupowania kontrrewolucjonistów przeciwstawiają się porozumieniu kierownictwa contras z władzami sandinowskimi i właśnie one mogą być autorami ataków zbrojnych, których celem byłoby zerwanie zawieszenia broni w Nikaragui.

SZEF PANAMSKICH sił zbrojnych, gen. Noriega wyraził gotowość opuszczenia Panamy do końca kwietnia pod warunkiem, że negocjacje z opozycją przyniosą zawarcie porozumienia w sprawie reformy prawa wyborczego i innych szczegółów związanych z przyszłorocznymi wyborami powszechnymi.

AMBASADA USA w Tegucigalpie poinformowała **o zakończeniu operacji wycofywania z Hondurasu oddziału 3200 żołnierzy wysłanych tam przed dwoma tygodniami po rzekomym naruszeniu granicy Hondurasu przez wojska nikaraguańskie.**

Opr. kp

Katastrofa kolejowa w Pradze

W czwartek rano doszło w Pradze do zderzenia pociągu pasażerskiego z towarowym. Dwie osoby zginęły, 7 doznało ciężkich obrażeń, 8 zostało lekko rannych.

Straty materialne oszacowano wstępnie na milion koron. Bada się przyczyny katastrofy.

Zszycie serca

Nie lada wyczynu dokonali lekarze Szpitala Rejonowego w Szczecinku. Zszyli oni u jednego z rannych pacjentów przekłute nożem serce ratując mu życie. Ta trudna operacja trwała ponad dwie godziny. Przeprowadził ją zespół lekarzy: Roman Zakroczymski, Marek Dąbrowski, Krzysztof Zaręba oraz chirurg Roman Potaż. Pacjent Janusz C., który zraniony został w czasie sporu z młodszym bratem czuje się dobrze.

Koniec kłopotów z butelkami!

(Dokończenie ze str. 1)

pólny interes — i handlu, i klientów. Mimo wszystko jesteśmy zadowoleni, że wreszcie do tego doszło i w Łodzi, której przykład powinien wkrótce rozszerzyć się na cały kraj. **Lepiej późno niż wcale!**

W związku z tym dziś w naszej redakcji zbierze się **specjalnie powołane jury,** aby ustalić komu przyznać **„Kryształową butelkę"** „Dziennika Łódzkiego". W następnym numerze „DŁ" (we wtorek, 5 kwietnia) podamy nazwisko laureata naszej nagrody. Szel

wczoraj zgłoszenie
dziś
OGŁOSZENIE

NOWEGO „Poloneza" sprzedam. Listy 18489 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKAL na pracownię najmniej 50 m, Śródmieście, Górna. Oferty 18469 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NADWOZIE nowe „126p", błotniki „Łady 1300" — sprzedam. — 86-56-89. 18468 g-E

NEPTUNA kolor — sprzedam. — 55-48-86. 18474 g-E

OVERLOCK przemysłowy główka — sprzedam. Jan 1 — 33.

ZAMRAŻARKĘ nową, grzejniki olejowe. TVC „Horyzont" — sprzedam. 51-69-63. 18404 g-E

ATARI 800XL peryferia — sprzedam. 52-76-12. 18421 g-E

„ATARI", „Spectrum" — programy na kasetach, dyskietkach. Wypożyczalnia, Karolewska 42. Olczyk. 18360 g-E

DOMOFONY, domoalarmy instaluję 31-95-38 Moraczewski.

ZAMIENIĘ M-2 spółdzielcze Dom Seniora na podobne kwaterunkowe. Sprzedam dziurkarkę „Textimę" 78-14-89, 43-20-78.

TVC „Venus" PAL/SECAM, video nowe — sprzedam. Kadłubka 42/17. 18363 g-E

CUDZOZIEMCOWI wynajmę mieszkanie na rok. Tel. 32-30-68.

„SKODĘ 120L" (1977) — sprzedam. 87-07-48. 18427 g-E

ZLECĘ budowę hali warsztatowej. Tiul „Globus" gładki — sprzedam. 86-93-38. 18366 g-E

HYDRAULIKÓW — także emerytów, rencistów zatrudnię. 55-64-01 (16—18). 18397 g-E

SZWACZKĘ zatrudnię. 87-42-45.

TVC rosyjski nowy sprzedam. Jana 5/40. 18398 g-E

JOWISZA PAL — sprzedam. — 52-11-30. 18418 g-E

NOWO otwarty zakład sitodruku poleca usługi, Szymański, Lipowa 21. 18301 g-E

ZATRUDNIĘ operatora „Białorusi". Strykowska 82. 18356 g-E

VIDEO „Sanyo" nowe — sprzedam. 81-04-67 (16—20).

TVC, czarno-biały nowy, półkotapczan — sprzedam. 33-10-32.

TELEWIZOR „NEC" — sprzedam. 48-24-02 grzecznościowy (15—18).

MURARZY — zatrudnię. 36-85-14.

POSIADAM lokal sklepowy, dobry punkt, poszukuję wspólnika (gotówka, kwalifikacje handlowe) — 32-30-36. 18394 g-E

KRONIKA WYPADKÓW

✻ Godz. 9.20. Ul. Pabianicka 159. Motorniczy tramwaju linii 20/8 spychając tramwaj 42/4 uderzył nim w stojący na torowisku samochód „Star". Przerwa w ruchu tramwajowym wyniosła 90 minut. Straty 80.000 złotych.

✻ Godz. 14.20. Pabianice, ul. Orla — ul. Południowa. Zdzisław S. kierując „Jawą" uderzył w samochód „Żuk". Motocyklista doznał ogólnych potłuczeń ciała.

✻ Godz. 14.20. Ul. Limanowskiego — ul. Piwna. Witold K. kierując „Fiatem" potrącił przechodzącą jezdnię Violettę B. lat 16. Piesza doznała ogólnych potłuczeń.

(M. C.)

WCZORAJ...

...Prezydium RL PRON przyjęło program udziału rad i ogniw PRON województwa łódzkiego w kampanii wyborczej do rad narodowych. Podczas posiedzenia, którego obradami kierował przewodniczący RL **Jerzy Jabłkiewicz,** przyjęty został także plan działań Komisji Organów Założycielskich w czasie kampanii wyborczej. Prezydium postanowiło powołać zespół, który przeprowadzi rozmowy z radnymi RN m. Łodzi mijającej kadencji rekomendowanymi przez RL PRON. (wit)

• • •

...odwiedził Łódź minister przemysłu — **Jerzy Bilip.** W towarzystwie wiceministra przemysłu, **Stanisława Klosa,** oraz władz województwa z **Józefem Niewiadomskim,** wizytował ZPB im. J. Marchlewskiego, Fabrykę Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta" oraz Łódzkie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil". W zakładach tych spotkał się z aktywem społeczno-gospodarczym. Dyskutowano założenia planu na 1988 i 1989 rok oraz możliwości rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej. (ao)

·SPORT·SPORT·

Sobota, godz. 12 stadion przy al. Unii

DERBY ŁKS-WIDZEW

Na derbowe spotkanie jedenastek ŁKS i Widzewa z zainteresowaniem czeka wielu kibiców. Wystarczy spojrzeć na tabelę ligową, by przekonać się jakie znaczenie ma dla tych drużyn zwycięstwo. Poprzedni mecz tych zespołów na stadionie przy ul. Armii Czerwonej zakończył się wygraną podopiecznych trenera **Oresta Lenczyka 1:0. Leszek Jezierski** i jego drużyna pragną teraz zrewanżować się rywalom.

Jakie są atuty obydwu łódzkich zespołów, a gdzie są ich słabe punkty?

BRAMKARZE: **Jarosław Bako** miał bardzo udany występ na stadionie Legii w Warszawie, zaś konto **Jerzego Zajdy** obciąża gol w spotkaniu z wrocławskim Śląskiem.

OBRONA. Wartość tych linii trzeba ocenić remisowo.

POMOC. Wszystko zależy od tego, jak zagrają liderzy obu zespołów — **Więzik i L. Iwanicki.** W ŁKS grają w tej formacji jeszcze **Chojnacki, Soczyński i Ziober** (w wysokiej formie), a w Widzewie **Myśliński, Szulc i Putek.** Obydwie formacje mniej więcej równe.

ATAK. Oba zespoły mają tu po jednym rasowym napastniku **(R. Robakiewicz i Chałaśkiewicz).**

Nie będziemy bawić się w proroków. Jeśli chcecie wiedzieć kto wygra — pójdźcie na ten mecz.

Oto pozostałe spotkania w **I lidze:** Górnik Zabrze — Legia, Bałtyk — Zagłębie Lubin, Jagiellonia — Lech, Śląsk — Lechia, Stal Stalowa Wola — GKS Katowice, Górnik Wałbrzych — Pogoń i Olimpia — Szombierki.

W drugiej lidze ciekawie zapowiada się spotkanie Włókniarza Pabianice z krakowską Wisłą. Żałować tylko należy, że i ten mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 12. „Biała gwiazda" doznała w ubiegłym tygodniu porażki na boisku w Bełchatowie i szukać będzie okazji do odrobienia strat w spotkaniu przeciwko drużynie prowadzonej przez **Stanisława Szałeckiego.** (sz.)

W SKRÓCIE

▲ **W Berlinie Zachodnim trwa międzynarodowy turniej piłkarski. W pierwszym meczu ZSRR pokonał Argentynę 4:2 (2:1).**

▲ **54 samochody wyruszyły w czwartek z Nairobi na trasę 36 samochodowego Rajdu Safari. Jako pierwszy wystartował kierowca RFN — Erwin Weber na samochodzie Golf — GTI.**

Tegoroczna trasa rajdu ma 4220 km długości i będzie bardzo ciężką próbą dla kierowców i ich samochodów. Ponad 2 tygodnie w rejonie rajdu padały deszcze, które setki kilometrów szos zamieniły w potoki wody, bądź też błotniste szlaki.

▲ **Do niespodzianki należy zaliczyć zwycięstwo Yannicka Noaha nad Timem Mayotte w ćwierćfinale finałowego turnieju WCT rozgrywanego w Dallas. Noah pokonał Mayotte po raz pierwszy — dotychczasowe trzy pojedynki tych zawodników wygrywał Mayotte.**

Noah w półfinale grać będzie z numerem pierwszym turnieju w Dallas — Stefanem Edbergiem, który w drugim pojedynku rozegranym w środę zwyciężył Martina Jaite 6:4, 6:3, 6:0.

NA LODOWISKACH W ŁODZI I ZGIERZU...

...odbyły się finały „Błękitnej Sztafety" w kategorii dziewcząt oraz „Złotego Krążka" w kategorii chłopców.

W ogólnopolskich finałach „Błękitnej Sztafety" na tafli Pałacu Sportowego zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 46 z Łodzi przed SP 35 z Gdańska i SP 10 z Krakowa. Zwycięski zespół walczył w następującym składzie: **A. Jarecka, B. Paśniewska, E. Nabiałek R. Staroń i K. Walczak.** Nauczycielką przygotowującą zespół do występu była **J. Robakowska.**

W rywalizacji „Złotego Krążka" na lodowisku w Zgierzu triumfowała SP 36 z Bytomia przed SP 36 z Tych oraz SP 65 z Wrocławia. Ósme miejsce zajęła SP 5 ze Zgierza, zaś 11 SP 19 z Łodzi. (sz.)

L. Jezierski trenerem reprezentacji

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Polskiego Związku Piłki Nożnej powołano nowego trenera pierwszej reprezentacji Polski. Miło nam donieść, że Wojciecha Łazarka zmienił LESZEK JEZIERSKI, którego czytelnikom „DŁ" przedstawiać nie trzeba.

Do końca rozgrywek ekstraklasy w rundzie wiosennej prowadzić on będzie drużynę ŁKS oraz nadal komentować dla naszej gazety przebieg rywalizacji w pierwszej lidze.

Wkrótce L. Jezierski poda do wiadomości publicznej nazwiska swoich asystentów oraz plan przygotowań do pierwszego meczu eliminacji mistrzostw świata z Albanią. Nie jest wykluczone, że w tej sytuacji spotkanie z Albanią odbędzie się na stadionie przy al. Unii. (szym.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowym trenerem siatkarek ŁKS został były trener siatkarzy Resursy i Wifamy — **Marek Mąkarski.**

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 31 marca 1988 roku odeszła od nas na zawsze ukochana

Ś. † P.

CELINA KUDAJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia 1988 roku (wtorek) o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym Zarzew w Łodzi.

MĄŻ i SYNOWA z RODZINĄ.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 marca 1988 roku zmarł w wieku 84 lat nasz drogi Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Pradziadziuś

Ś. † P.

JAN SZYMAŃSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 1 kwietnia 1988 roku (piątek) o godz. 14 na cmentarzu katolickim przy ul. Szczecińskiej.

Pogrążona w żałobie

RODZINA

Z bólem zawiadamiamy, że dnia 31 marca br. opatrzona św. sakramentami odeszła od nas na zawsze

Ś. † P.

HELENA FIEDOROWICZOWA

z SAWICKICH

wychowanka Gimnazjum OO. Marianów w Drui

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. 04. 1988 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej.

O czym zawiadamia w smutku

HALINA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 marca 1988 roku odeszła od nas na zawsze

Ś. † P.

MARIA ZAJĄCZKOWSKA

z domu PRZYBYLSKA.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w dniu 1 kwietnia br. (piątek) o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamia pogrążony w nieutulonym smutku

MĄŻ z RODZINĄ

Po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 29 marca 1988 roku zmarł nasz Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

LUCJAN WIERZBICKI

uczestnik kampanii wrześniowej, długoletni pracownik WAM. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Cmentarzu Wojskowym na Dołach w dniu 1 kwietnia br. (piątek) o godz. 14.30.

ŻONA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim smutkiem żegnamy naszą zmarłą Koleżankę, dobrego i życzliwego ludziom Człowieka, wieloletniego działacza ZNP, Przyjaciela i wychowawcę młodzieży

GRZESIĘ ZBOROWSKĄ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 kwietnia br. (piątek) o godz. 11.30 na cmentarzu Radogoszcz.

Wyrazy współczucia Mężowi, Córce i Matce składają:

DYREKCJA SZKOŁY, ZARZĄD OGNISKA ZNP, KOLEŻANKI i KOLEDZY oraz MŁODZIEŻ SPS nr 90 w ŁODZI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 marca 1988 roku zmarł w wieku 73 lat, nasz drogi Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

ZYGMUNT JANIAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 1 kwietnia 1988 r. (piątek) o godz. 14, na cmentarzu katolickim na Dołach.

Pogrążona w żałobie

RODZINA

Dnia 30 marca 1988 r. odeszła, nasza kochana Mama, Babcia i Siostra

WŁADYSŁAWA KRYSKA

z d. ANTCZAK — LAT 8[illegible].

Pogrzeb odbędzie się 1 kwietnia br. o godz. 11.20 na cmentarzu przy ul. Kurczaki.

RODZINA

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny KRZYSZTOF PASIKOWSKI

Rozmawiamy z dr Leonardem Pełką, religioznawcą z ANS w Warszawie

Wielkanocne symbole

— W każdym święcie religijnym splatają się ze sobą trzy elementy: mit, symbol oraz obrzęd. Święta wielkanocne mają bardzo dużo i symboli, i obrzędów. Najpopularniejszym z nich jest chyba palma upamiętniająca wjazd Chrystusa do Jeruzalem. Nie mniej czczone są figurki baranków. Jaka jest ich geneza?

— Istnieją dwie interpetacje tego symbolu, obie z czasów przed Chrystusem. Maja one źródło w Starym Testamencie. Pierwsza ma związek z mitem o wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej. Żydzi szykowali się do ucieczki potajemnie, gdyż faraon nie wyrażał zgody na opuszczenie przez nich królestwa. Wówczas miał im przyjść z pomocą Bóg Jahwe spuszczając na Egipcjan 10 plag. Dziesiątą plagą była śmierć każdego pierworodnego. Aby jednak uchronić rodzinę żydowską przed ewentualną pomyłką Boga, zarzynano owcę i jej krwią znaczono drzwi domu. Miał to być znak dla anioła śmierci, że nie wolno mu tam wstępować.

Druga wersja źródła pochodzenia tego symbolu dotyczy zwyczajów pasterskich plemion Hebrajczyków. W czasach prehistorycznych, w połowie pierwszego miesiąca wiosny (nisan) obchodzono święto księżycowej pełni, inaczej — święto paschy. Wypadało ono w trakcie pierwszej pełni po wiosennym zrównaniu dnia z nocą. Głównym punktem uroczystości było składanie przed zapadnięciem nocy ofiary z zabitego zwierzęcia. Musiał to być pierworodny baranek lub koźle, którego krwią znaczono słupki namiotów. Obrzęd ten miał chronić od nieszczęść, a krew była tu symbolem więzi rodowej i plemiennej.

— Dlatego w chrześcijaństwie baranek stał się symbolem Chrystusa?

— Chrystus jako baranek pojawia się w ewangelii św. Jana, a pierwsze wizerunki figuralne przedstawiają go jako pasterza z barankiem na ramieniu pilnującego swojej owczarni. Pojęcie owczarni jest dziś jednak mało używane, gdyż kieruje uwagę w stronę pochodzenia człowieka od zwierzęcia.

— Ale wcześniej przez wiele wieków wyrabiano medaliki z białego wosku z wizerunkiem baranka zwane agnuskami (Agnus Dei — Baranek Boży), które chroniły od zła. Na rewersie miały one odciśnięte wyobrażenie postaci Jana Chrzciciela. Niektóre z nich poświęcał papież (w pierwszym roku swego pontyfikatu) i zaopatrzone w odpowiednie pismo gwarancyjne, poświadczające ich autentyczność, rozsyłał po klasztorach. W Polsce jeszcze w końcu XVII w. były znane jako talizmany chroniące przed powodziami, pożarami i innymi klęskami.

— Dzisiejszy agnusek przybrał postać baranka cukrowego, niekiedy jest zrobiony z waty, plastiku, nieraz z masła, z odpowiednio przystrzyżonej rzeżuchy. W tej formie pełni zwykle funkcję dekoracyjną, ozdabia wielkanocny stół, nawiązuje do tradycji. Agnuski woskowe przeszły już do historii.

— W przeciwieństwie do palm i pisanek...

— Istotnie, gdyż jajko jest symbolem szerszym, symbolem życia spotykanym we wszystkich mitach, wierzeniach i religiach. Nie odnosi się tylko do chrześcijaństwa. Podobnie palma. Są to symbole odradzającej się przyrody, których rodowód sięga czasów prehistorycznych i ma związek ze zmianami pór roku. Dzień Zmartwychwstania następuje przecież po długiej zimowej nocy w przyrodzie i kończy okres obcowania z duszami przodków. W czasach pogańskich w tym okresie ucztowano przy grobach bliskich osób pozostawiając tam dla pogrzebanych m. in. pisanki. Jeszcze w XIX w. na ziemiach polskich wiosenne obrzędy zaduszkowe nie były rzadkością. Zwyczaj urządzania grobów wielkopiątkowych w chrześcijaństwie nie pozostaje więc bez związku z obrzędem pogańskim, choć jego znaczenie zmieniało się wraz z warunkami historycznymi — coraz więcej było w nim elementów społecznych i politycznych, coraz mniej kultowych. Do dzisiaj np. — a trwa to od XIX wieku — wiele osób odwiedza groby wyłącznie w celach towarzyskich. Zaciera się więc często pierwotne znaczenie i sens obrzędu — w tym wypadku związanego z odwiecznym rytmem przyrody, z rytmem życia i śmierci.

Rozmawiała:

ANNA LESZKOWSKA

W „Krakowskim Przedmieściu pełnym deserów" Adolf Rudnicki pisze kąśliwie: „Zachodowi może potrzeba górników, ale nie słyszałem, aby tak bardzo szukali polskich myślicieli".

* * *

Ktoś kiedyś wbił w głowę kolejnym pokoleniom młodzieży, że Polska Ludowa to kraj szybkiego awansu. Kończysz szkołę i czeka na ciebie kariera. Pisałem już w tym miejscu, że Amerykanin Alvin Toffler autor „Szoku przyszłości" i „Trzeciej fali" po ukończeniu studiów przez pięć lat imał się wielu zawodów robotniczych, nim zaczął pracować zgodnie z wykształceniem. A u nas każdy chce być od razu kimś. To źle? To bardzo dobrze. Tylko po wyjeździe na Zachód jest się nikim. Na tym polega urok zuniformizowanego życia w nowoczesnym, rozwiniętym kraju Zachodu. Sztuka wejścia do elity, udaje się nielicznym.

* * *

Proemigracyjne tęsknoty obejmują kapitalistyczne Stany Zjednoczone, Kanadę, Australię i ewentualnie RFN czy Szwecję. Jakoś nikt nie wybiera kapitalistycznej Portugalii czy Irlandii. Równamy do najlepszych?

Zapiski współczesne

* * *

Taka refleksja:

Czy godzi się kosztem cudzego dorobku żyć przez miesiące a niekiedy lata z jałmużny zasiłkowej? Nie bardzo rozumiem jak rodacy często z dyplomami, którzy zmieniają kraj, mają odwagę patrzeć w twarz mijanym przechodniom — obywatelom Austrii czy Włoch. Polak potrafi?

* * *

Pożegnanie z ambicjami usprawiedliwia się tym, że tam szybko się człowiek, nawet jako portier, dorobił a u nas nigdy. To „nigdy" to przesada. Badania wykazują, że co 28 Polak ma się teraz lepiej niż poprzednio. Inna sprawa, że 60 procent mieszkańców kraju pogorszyło swój standard życiowy. Ciekawe, ale wyjeżdżają często na stałe ci, których stać na wycieczkę czy pielgrzymkę. I to niekiedy własnym samochodem.

* * *

W różnych raportach mniej i bardziej oficjalnych przynucie przestrogi i zniechęcenia szuka się usprawiedliwień fali emigracyjnej. Głównie brakiem perspektyw, albo inaczej — niepewnością jutra. Napomyka się też o patriotyźmie. Niektórzy mięli go kiedyś pełno w gębie, a teraz zapomnieli o nim doszczętnie. Był to taki zmywalny pokost od święta?

* * *

Nie przesadzajmy zresztą. Polska pozostanie. Z Izraela nieustannie wyjeżdża młodzież głównie do Stanów Zjednoczonych. Ze starej przedwojennej imigracji wyjechało, już po utworzeniu Izraela, aż 90 procent przybyszów. No i co? Czy Izrael się zawalił? Doniesienia prasowe z Bliskiego Wschodu mówią o czymś wręcz przeciwnym.

* * *

A jednak emigracje to bolesna sprawa, którą słusznie porównuje się do upustu krwi. I marne to pocieszenie — rosnąca w siły Polonia. Wiadomo ponadto jak szybko się wynarodawia, szczególnie powojenna. Różnie to można wytłumaczyć, a głównie tym, że dzieciom łatwiej będzie stać się Amerykanami czy Kanadyjczykami bez znajomości języka polskiego.

* * *

Znamy względną słabość Polonii amerykańskiej. Nie ma ona takiej siły politycznego przebicia jak społeczność pochodzenia żydowskiego, niemieckiego, włoskiego, a nawet greckiego. Nie istnieją np. banki z większością kapitałów polonijnych. A więc i w warunkach tamtejszych Polacy nie wykazują specjalnej sprawności w interesach. Rzecz jasna, trzeba więzy z tą Polonią, w Stanach i gdzie indziej, umacniać. I bardzo dobrze, że to się robi.

* * *

Część emigracji jest uzasadniona. Względy rodzinne, czasem kariera naukowa, ongiś brak pracy. Tak było i jest zawsze. Tych jednak emigrantów co to „z braku perspektyw" wyjechali rozgrzeszać trudno. A może jednak? Bo po cóż tym, którzy pozostają tacy wydelikaceni rodacy.

* * *

Taka myśl:

Tu w kraju dominujące przekonanie, że państwo żywi i opiera. Więc nic się nie zmieniło po pozostaniu np. we Włoszech. Tyle że inne państwo i żywić ma z kieszeni innych podatników. Dorobić też można pucując szyby albo buty. Taka tamtejsza emigrancka fucha.

* * *

A ja, mimo wszystkich kłopotów, uważam, że Polska to kraj ciekawy i z perspektywami. I nie jestem w tym mniemaniu, na szczęście, odosobniony.

EDMUND TULKO

WYWIAD TYGODNIA

Prawda niejedno ma imię...

(Dokończenie ze str. 1)

my większe zakupy, jabłka kupujemy na targu w Orłowie po cenach półhurtowych. Za skrzynkę, zawierającą 16 kilogramów, płacimy tyle że kilo jabłek wychodzi nam po 260 zł. Ponieważ rodzina duża, zjadamy zanim przywiędną.

— Nie wszyscy mogą tak gospodarować. Niektórych nie stać na noszenie dużych zakupów...

— ...innych na wydawanie naraz nawet takich sum. Prawdą jest, że rozszerza się u nas sfera ubóstwa.

— Kiedyś w Łodzi ludzie bardzo chorzy i starzy mieli wyznaczone godziny zakupów mięsnych z gwarancją, że będą wtedy w sklepach sami.

— To dlaczego wycofaliście się z tego pomysłu, bo tak rozumiem słowo kiedyś?

— Bo ministerstwo handlu się nie zgodziło, by w Łodzi było inaczej.

— Pokutuje u nas stary styl myślenia, bardzo trudno go przełamać. Pozostańmy przy problemach ludzi starych i chorych. Cały system opieki społecznej wymaga przewietrzenia. Bo dlaczego np. pomagamy tak samo tym, których skrzywdził los, jak i tym co sami doprowadzili się do ruiny, pijąc na umór? Zapomnieliśmy, iż co innego opieka społeczna a co innego akcja charytatywna. Dlatego też namawiam, by dla jedynych pracowały różne organizacje zapewniając im i godziwą rentę i pomoc, gdy same pieniądze nie wystarczą, innym zaś należy się tylko cienka zupka i nic więcej. Nie znoszę mówienia o nadopiekuńczości państwa, bo oszczędności na polityce socjalnej to ostateczność. Oszczędzajmy na tym, na czym tracimy krocie!

— Czyli na czym?

— Trzy lata temu szacowaliśmy, iż marnujemy jedna czwarta dochodu narodowego, teraz według naszych szacunków już 40 procent.

— W opracowaniach GUS takich liczb nie ma.

— Bo tam się liczy tylko straty producentów. A ile tracimy na wszystkich ogniwach łańcucha od wytwórcy przez transport i handel, ile na tym, że sprzęt się psuje, trzeba go wymieniać lub miast co dziesięć kupować nowy co trzy — cztery lata? Ile na tym, że robimy rzeczy za duże, za ciężkie, pożerające prąd, nienowoczesne?

— Odpowiedź jest łatwa — maszyna musi być ciężka, bo nikt nie robi lekkiej i wytrzymałej stali, a nie robi, bo albo zły surowiec, albo nie ma odpowiednich urządzeń. Nie słyszała pani o tym?

— Tu na chwilę przystańmy, pytając czemu właśnie tak jest. Otóż, moim zdaniem, dlatego, iż nadal planujemy licząc tony, miliardy, tysiące sztuk. Dopóki nie zaczniemy planować pod określone cele będziemy się nadal emocjonować, iż rok temu zrobiliśmy czegoś o sto tysięcy ton mniej. I co z tego? Nie chodzi tylko o to, iż liczby nie docierają prawie do nikogo, poza wąskim gronem fachowców, ważniejsze, że to do niczego nie prowadzi. Powinniśmy postawić sobie konkretne cele a dopiero do nich dobierać owe tony i miliardy. Przykład z maszyną: zastanowić się na co nas stać, określić, która generacja tych maszyn jest nam potrzebna, a jednocześnie jesteśmy w stanie ją stworzyć. Dopiero po takich „strategicznych" decyzjach planować co będzie nam potrzebne. Wtedy tony i miliardy mają sens, bo nie są celami samymi w sobie.

— To by trzeba inaczej myśleć...

— Tak, od tego nie ma ucieczki, musimy się zmienić. Mówię „my" bo rozumowanie, iż tylko błędy przeszłości gospodarczej czy politycznej „góry" winne są temu, co jest dziś, byłoby prostactwem. Prawda, że zbieramy żniwo decyzji z lat, kiedy to preferowaliśmy środki produkcji a nie rynek, ale przecież dzisiejsze średnie pokolenie kształtowane było albo jeszcze w czasach stalinowskich, albo też za czasów „małej stabilizacji", kiedy samo pojęcie konsumpcji było jednoznaczne z brzydkim kapitalizmem.

Nie ma tak, że „góra" to beton a dół — reformatorzy. Konserwatyści i zwolennicy zmian są wszędzie. Dziś ajent kojarzy się z agentem nie tylko ministrowi, jednemu czy drugiemu, ale także motorniczemu. Szum wokół firm polonijnych był tak duży, bo niezbyt madre wypowiedzi czy artykuły trafiały na podatny grunt. Ekonomia była, jest i będzie eksperymentowaniem na żywym organizmie społeczeństwa i dlatego decyzje w tej sferze są tak ważne i trudne. Nie mam recepty na sukces, ale wiem jedno — dopóki będzie prymat polityki nad ekonomią nie ruszymy z kopyta.

— Gdyby to wziąć superserio należałoby nic nie robić.

— Ryzyka nie da się uniknąć, co gorzej praktyka pokazuje, iż konstrukcje czyste, nienaganne z punktu widzenia teorii biorą w łeb, a towarzyszy ich porażce gromki śmiech. Przykład już ograny, ale dobry: zapisano w ustawie antyalkoholowej, iż knajpa musi być w określonej odległości od budynków użyteczności publicznej. Tyle tylko, iż wsie w Polsce budowano tak, iż karczma stoi tuż obok kościoła. Trzeba godzić szczegóły z ogólnymi horyzontami, a to jest bodaj czy nie najtrudniejsze. Choć nie — jeszcze trudniej pogodzić chcieć z móc.

— Pani się udaje?

— Program minimum zrealizowałam, doprowadziłam do powstania renty socjalnej. Ma ona teraz wielu ojców, jak każdy sukces, ale ja twierdzę, iż jestem matką.

— A program maksimum?

— Mało panu tego co powiedziałam?

Rozmawiał:

KRZYSZTOF KRUBSKI

Przeciw zakusom

(Dokończenie ze str. 1)

kładach uspołecznionych i wyłączenie z nich deputatów branżowych; pilne przygotowanie projektu nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym; niewliczanie do działań osłonowych ustawowej waloryzacji i rewaloryzacji emerytur i rent; zmianę zasad wypłacania zasiłków rodzinnych. Wyrażono dezaprobatę z powodu nadmiernych podwyżek cen energii elektrycznej, gazu i opłat za mieszkania.

Rada OPZZ domaga się niezwłocznej zmiany przepisów prawnych w kierunku stworzenia przedsiębiorstwom uspołecznionym możliwości podejmowania wszelkich inicjatyw gospodarczych oraz jednakowego ich traktowania z pozostałymi sektorami gospodarki.

Zapowiedziano, że po I półroczu br. rada dokona szczegółowej analizy cen oraz kosztów utrzymania, a w wypadku ich wzrostu powyżej założonych wskaźników zażąda dodatkowych rekompensat i działań osłonowych.

W części obrad poświęconej sprawom międzynarodowym rada przyjęła posłanie do związkowców Europy, w którym w imieniu polskiego ruchu zawodowego wyraziła gotowość do udziału w konstruktywnym dialogu związków zawodowych Wschodu i Zachodu.

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Kiedy ten świąteczny numer „DŁ" dotrze do Twych Drogi Czytelniku, rąk, będzie dopiero Wielki Piątek, ale nie umniejsza to serdeczności moich życzeń składanych z wyprzedzeniem. Nie wynika ono — owo wyprzedzenie — z nadmiernej pracowitości zespołu redakcyjnego, ale z prozaicznego powodu, jakim jest — mam nadzieję krótkotrwały — deficyt papieru. Sprawił on, że wydajemy gazetę aż na cztery dni, co bez entuzjazmu można określić jako smutną konieczność. Powodowany także świąteczną atmosferą, postanowiłem odejść nieco od wielkiej polityki i zająć się jej obrzeżami, ploteczkami i ciekawostkami.

Ponieważ nasz paryski korespondent red. Michał Walczak zaczął świętowanie bardzo wcześnie i nie nadesłał nam żadnego materiału, postanowiłem rozejrzeć się za tym, o czym się nad Sekwaną mówi i pisze. Przede wszystkim głośno tam o książce Giscarda d'Estaing — byłego prezydenta, pokonanego w 1981 r. przez Mitterranda. Tytuł: „Władza i życie". Nie jest to klasyczny pamiętnik polityka, a raczej zbiór anegdotek z okresu piastowania najwyższego urzędu we Francji.

Kilka z nich dotyczy Helmuta Schmidta, wówczas kanclerza RFN. Autor opowiada m.in. jak to w 1980 r., kiedy rozmawiał ze Schmidtem siedząc z nim na kanapie w Pałacu Elizejskim, zauważył nagle że Schmidt zemdlał. D'Estaing przyznaje: **„Widok ten podziałał na mnie paraliżująco i nie wiem ile czasu upłynęło zanim zawołałem o pomoc".** W innym miejscu opowiada o wyznaniu Schmidta, że jego ojciec był Żydem. Wtedy była to tajemnica.

Sporo miejsca poświęca d'Estaing spotkaniom z Breżniewem, który zamęczał go opowieściami o swych licznych dolegliwościach, a w 1979 r. powiedział z brutalną otwartością: **„Chcę aby pan wiedział, że jestem bardzo poważnie chory".**

Omawiając „Władzę i życie", krytycy są zgodni co do jednego — d'Estaing ma dopiero 62 lata i nie rezygnuje ze swoich ambicji politycznych. Dlatego jego książka nie jest pamiętnikiem emerytowanego polityka, nie wdaje się w oceny faktów czy ludzi. W Paryżu spekuluje się nawet czy w wypadku zwycięstwa Mitterranda (co bardzo prawdopodobne) nie zostanie on premierem. Inni wymieniają go jako przyszłego prezesa Rady Konstytucyjnej, albo prezydenta Wspólnoty Europejskiej. Ten ostatni urząd ma dopiero powstać.

Wrzawa, wokół książki spełniła swój cel — o Giscardzie d'Estaing znów mówi się we francuskich domach i restauracjach, wspomina okres jego prezydentury, co dla polityka jest bezcenne, bo tak jak aktor potrzebuje on rozgłosu i postępuje wedle starej zasady: nieważne czy mówią dobrze czy źle — byle tylko nie przekręcali nazwiska!

Mocarstwowe ambicje Francji dla nikogo nie są tajemnicą. Galijski kogut pręży mięśnie przy każdej nadażającej się okazji i tylko co trzeźwiejsi głoszą realistyczne opinie o minięciu ery potęgi, chwały i napoleońskich podbojów. Nad Sekwaną postanowiono jednak stworzyć symbol przynależności do potentatów.

Ma symbol dolar w formie przekreślonego dużego „S", ma angielski funt szterling, japoński jen, więc czemu nie francuski frank? Przedstawiając „F" z dwiema kreskami minister finansów Baladur powiedział: **„To będzie symbol mocnej i stabilnej waluty".** Natomiast w kołach światowej finansjery zwraca się uwagę na polityczne motywy wprowadzenia właśnie teraz, tuż przed wyborami, nowego symbolu. Przypomina on — powiadają — gaullistowski krzyż lotaryński, co ma uzmysłowić Francuzom, że to właśnie premier Chirac mieni się jedynym kontynuatorem tej politycznej tradycji.

Dyskusja o robotach, ich zastosowaniu, zatacza coraz szersze kręgi. Pojawia się też wiele wątpliwości co do zapowiadanej szybkości wprowadzania ich do codzienności. Jeden z konstruktorów przyznał ostatnio: „Chyba przesadziliśmy, ten proces będzie dłuższy". Inni zastanawiają się nad dylematem: czy roboty zastąpią człowieka, czy tylko będą mu towarzyszyć?

Póki co przypomina to trochę zabawę, gdyż pojawiają się na razie pojedyncze egzemplarze. Na przykład w jednym ze

szpitali kalifornijskich robot roznosi posiłki chorym, ale jest z tym sporo kłopotów, bo nie ustąpi on z drogi nawet wózkowi z chorym jadącym na operację. W Palo Alto działa robot potrafiący podać unieruchomionemu dać posiłek unieruchomionemu choremu, a nawet umyć mu zęby oraz otworzyć drzwi. Sęk jednak w tym, że kosztuje on 50 tys. dolarów i mało kogo będzie stać na jego kupno.

Nieco inaczej wygląda sprawa z robotami pełniącymi rolę nocnych stróżów. Kosztują co prawda aż 100 tys. dolarów, ale to się właścicielom wielkich firm opłaca, gdyż są niezwykle czujne, a poza tym nie trzeba im płacić emerytury czy nadgodzin.

W znanych ośrodkach badawczych, m. in. w słynnym MIT, prowadzi się prace nad skonstruowaniem robotów potrafiących także biegać oraz takich, które posługują się „sztuczną ręką". Dawid Hollerbach, badacz z MIT skonstruował już robota umiejącego zrywać kwiaty i grać w szachy (na zdjęciu).

Tygodnik „Newsweek" zastanawia się w jednym z ostatnich numerów jakie będzie miejsce człowieka w świecie robotów. Naukowcy dzielą się na dwie grupy. Jedni powiadają, że roboty odegrają w życiu człowieka rolę większą niż dziś samochody. Inni powiadają, że **wkrótce roboty będą umiały wszystko. Wtedy my znikniemy, a one pozostaną.** Amerykański tygodnik żartobliwie pociesza: nie martwmy się na zapas. **Roboty nie są dla nas groźne — one jeszcze nie potrafią zawiązać sobie sznurowadeł.**

HENRYK WALENDA

Reportaż Felieton Relacja

„Mój dom tutaj pomalowany jest z zewnątrz kolorem maślano-żółtym z okiennicami ostro zielonymi; stoi w pełnym słońcu na placu, gdzie jest ogród z zielenią platanów, różowych drzew laurowych i akacji. Wewnątrz dom cały jest wybielony wapnem, a podłogę ma z czerwonej cegły. Ponad tym głęboki błękit nieba. W tym wszystkim mogę sobie żyć i oddychać, i myśleć, i malować. Wydaje mi się, że raczej posunąłbym się dalej na Południe, niż bym miał zawracać na Północ. Na to, by krew moja mogła krążyć normalnie, trzeba mi koniecznie silnych upałów. Tu czuję się o wiele lepiej niż w Paryżu". (Do siostry Wilhelminy z Arles, wrzesień 1888 rok).

„Droga siostro, wydaje mi się, że obecnie należy malować naturę od strony jej bogactwa i wspaniałości. Wszyscy pragniemy wesołości i szczęścia, nadziei i miłości. Im bardziej staję się brzydki, stary, zły, chory i biedny, tym bardziej pragnę się pomścić, dając kolor światlisty, dobrze dobrany, jaśniejący. Jubilerzy, zanim nauczą się dobrze układać drogie kamienie, stają się również starzy i brzydcy. A ułożenie w obrazie kolorów tak, aby drgały i nabierały znaczenia, to coś jak ułożenie klejnotów lub obmyślenie stroju". (Jak wyżej).

Wszyscy są w kłopocie: koneserzy, muzealnicy, historycy, kolekcjonerzy, pisarze, krytycy... Dlaczego ten Holender tak się wszystkim podoba? I dlaczego Japończycy tak go lubią i... płacą horrendalne sumy za jego dzieła. 40 milionów dolarów za jeden obraz! A do czego jeszcze dojdzie? Przecież są na pewno lepsi artyści od tego malarza, który owszem, był pasjonatem, fantastą, dziwakiem i wariatem spełniającym wszelkie wymogi „porządnej legendy artystycznej" — ale nie był przecież jedyny. Takich van Goghów można by znaleźć co najmniej kilkunastu — a tu właśnie tylko on. Paranoja. Najdroższym malarzem świata facet, co za życia zdychał z głodu, nie sprzedawał prawie nic, a jeśli już, to za tak nędzne grosze, że się wstyd wspominać, za farby, za obiad, za pozowanie lub butelkę wina... Obliczono, że jeden centymetr kwadratowy obrazu van Gogha wart jest dzisiaj przeciętnie od 4.500 do 5.000 dolarów! Jeden gram farby z jego płótna urósł w cenie do 175 tys. dolarów... Ładnie!

„Choćby nie wiem jak wstręt budzące i obmierzłe w naszych czasach było malarstwo, ten kto wybrał sobie ten zawód, jeśli go pełni

Andrzej Grun

Malarz

wytrwale, jest człowiekiem obowiązku, wiernym i rzetelnym. Społeczeństwo zatruwa nam nieraz życie i stąd też wynika bezsilność i niedoskonałość naszych prac." (Do Emila Bernard, malarza, krytyka sztuki, przyjaciela. Saint Remy, grudzień 1889).

„Skończyłem właśnie płótno przedstawiające oświetlone lampami wnętrze nocnej kawiarni. W kącie śpi kilku biednych nocnych włóczęgów. Sala wymalowana na czerwono, pośrodku, pod lampą gazową zielony bilard, rzucający olbrzymi cień na podłogę. W tym płótnie jest ze sześć czy siedem rozmaitych różów — począwszy od krwistej czerwieni aż do delikatnego różu; są one przeciwieństwem tyluż bladych i ciemnych zieleni. (...) powtarzam sobie stale, że tutaj jestem w Japonii. I że wobec tego muszę tylko otwierać oczy i malować po prostu to, co robi na mnie wrażenie."(Do siotry Wilhelminy, Arles, wrzesień 1888).

W 1990 roku świat obchodzić będzie setną rocznicę śmierci van Gogha. Wielka ma to być feta, w wielu centrach kulturalnych w różnych krajach. Ale na razie, poza cenami za jego płótna, dwie sprawy jeszcze budzą najwyższe namiętności: jego korespondencja i niedawno odkryty przez pracowników muzeum w Amsterdamie fakt, że artysta często używał swoich starych obrazów, by namalować na nich inne, nowe. Robił to bądź z nadmiaru krytycyzmu do własnych dokonań, bądź z biedy; z biedy częściej. Co z korespondencją do brata Theo, do siostry Wilhelminy, do bratowej Joanny Bonger i wielu innych adresatów — wiadomo. Dyrektor Rijksmuseum w Amsterdamie, Ronald de Leeuw mówi: „Ponowna lektura listów van Gogha upoważnia nas do zaliczenia ich do najważniejszych stronic literatury holenderskiej w ogóle. Nie mamy wątpliwości: listy van Gogha są literackim arcydziełem. Nie tylko rzucają światło na jego twórczość, ale są zarazem opowiadaniem, powieścią, historią, dramatem i tragedią. Listy van Gogha były pamiętnikiem człowieka zdesperowanego, twórcy, który porzucił wszelką nadzieję i nie miał żadnych widoków na przyszłość".

Dodajmy, że nie były to listy wariata...

Co zrobić z „podwójnymi" czy „potrójnymi" nawet obrazami geniusza, który strzelił sobie w łeb w lipcu 1890 roku, w Anver-sur-Oise, nie wiadomo... Chociaż może Japończycy coś wymyślą...

PATTAYA

Nazwa Bangkok znaczy po prostu Wieś Oliwnych Drzewek, jednak dzisiejsza stolica Tajlandii w niczym nie przypomina sielskiego i anielskiego miejsca. Nikt nawet nie wie, ilu ma mieszkańców ta jedna z największych i najbardziej ruchliwych metropolii południowo-wschodniej Azji.

Europejski turysta już po kilku dniach jest wyczerpany piekielnym hałasem tysięcy motocykli jeżdżących bez tłumików, rozpędzonych autobusów i przeciskających się w ulicznych korkach tuk-tuków (miejscowa, zmotoryzowana odmiana azjatyckiej rikszy). Solidnie podtruty spalinami marzy o odpoczynku, piaszczystej, koralowej plaży i ciepłym morzu...

Jedziemy do Pattayi, tam jest podobno tak jak na kolorowym slajdzie: zielone morze, biały piasek i wspaniałe palmy.

Do tej odległej o 147 km od Bangkoku nadmorskiej miejscowości wypoczynkowej niczym pszczoły do miodu ciągną turyści z całego świata.

Na tajlandzką Rivierę docieramy w samo południe. Jakież było nasze zdziwienie, gdy oba adresy „na spanie", wymienione w niezawodnym przewodniku trampingowym słynnego krakowskiego podróżnika, Andrzeja Urbanika, zwanego żartobliwie „turbanikiem" z racji licznych podróży na wszystkie chyba kontynenty świata, okazały się nieaktualne. „Bonanza Lodge" i „Super Romantic" jakby zapadły się pod ziemię... Gdy wreszcie w którymś z kolejnych hotelików śliczna panienka w recepcji dzwoniąc kluczykami do upragnionego pokoju z prysznicem pyta, jakby to była najbardziej naturalna rzecz pod słońcem: „z boyem czy bez", dociera do nas, że trafiliśmy do jakiegoś hoteliku z pokojami na godziny, a nie domu noclegowego dla turystów. No cóż, miasto uciech przeżywa swój rozkwit i stara się być przygotowane na każdą ewentualność.

Miejscowość, która wieczorem przeistacza się w jeden wielki dom publiczny, jest przyjaźnie nastawiona do każdego turysty. Już po południu w barkach i „salonach masażu" otwartych od strony ulicy, tak aby każdy, kto lubi, mógł sobie popatrzeć — rozpoczyna się wielkie malowanie i ubieranie panienek. Są to tylko przygotowania do wielkiego polowania, które rozpoczyna się o zmroku. Im szybciej ustrzeli się jakąś grubą sztukę z grubym portfelem, tym lepiej, konkurencja jest tu ogromna. Panienki pracują więc na wysokich obrotach, zachęcając do wspólnej zabawy na wszelkie sposoby. Przy wejściach do klubów gibają się półnagie dziewczyny, wymownymi ruchami zachęcając do wejścia.

Młodość i uroda tajlandzkich dziewcząt, a przede wszystkim niezwykła umiejętność relaksującego, tradycyjnego tajlandzkiego masażu powoduje, że wielu mężczyzn spędza tu każde swoje wakacje. „Jedna wizyta wystarczy, abyś wracał do nas często" — krzyczą hasła reklamujące nocne bary i „salony masażu" i sądząc z liczby gości w Pattayi wydaje się to być świętą prawdą.

Tłoczno i gwarno jest w tych nocnych klubach, gdzie rzeczywiście za kilka „dolców" obejrzeć można „wszystkie numery świata". Palenie papierosów, otwieranie butelek coca-coli „pewną" częścią kobiecego ciała okazuje się tylko małym przerywnikiem: w takt muzyki roznegliżowane panienki zaczęły wyciągać „z siebie" całe łańcuchy sztucznych kwiatów, żyletek, igieł i gwoździ. Wszyscy, a szczególnie grupa Szwedów siedzących przy piwku, patrzyli oniemiali.

Cenę zawsze trzeba uzgadniać z góry — brzmią nam jeszcze w uszach wskazówki bardziej obytych w tajlandzkich domach rozrywki turystów, gdy

— MIASTO UCIECH

po naciągnięciu nas na kilka drobnych drinków i zainkasowaniu pieniędzy zostajemy brutalnie wyrzuceni na ulicę. A tam znajomy widok — kolejki, ale niecierpliwie oczekujących na wolne miejsca w nocnych klubach.

Gdy rano opuszczamy uśpione po nocnych igraszkach miasto, na placach budowy nowych hoteli uwijają się bezszelestnie postacie z tobołkami na plecach. Specjalnie nie używa się ani dźwigów, ani warczących maszyn, aby nie zakłócić spokoju gości. W ten sam sposób dobudowuje się wyższe kondygnacje hoteli, nie wyłączając z użytku niższych pięter.

Przybladły uroki magicznej nocy na tajlandzkiej Rivierze, nie słychać nawoływań na spektakl „banana-show" czy „pet-show". Jest cicho i spokojnie, tak jak na kolorowym prospekcie obiecującym odpoczynek w Pattayi.

S. J.

Wstęp do „raju"

Ewa jest ładną, młodą blondynką. Z wyglądu wzbudza zaufanie — taka co to zapowiada szczęśliwą stabilizację i radość. W jej domu — biuro „Swatki" jest częścią prywatnego mieszkania — pełnym bibelotów, pięknych roślin, jeszcze dotkliwiej czuje się przyniesioną tu samotność.

Socjologowie twierdzą, że już niedługo biura matrymonialne będą główną formą nawiązywania kontaktów. Normalna droga od człowieka do człowieka coraz bardziej się jakby wydłuża i pewnie nawet komputer jej nie skróci. A zresztą — jak mówi Ewa Jeziorna-Pecyna — z komputerem nie pogadasz. Tymczasem nawet największym desperatom-samotnikom przychodzi czasem ochota ratowania się. Chociaż, gdyby nie dramat samotności, iluż dzieł nie byłoby dzisiaj...

Zza drzwi dobiega nerwowy chichot. Za chwilę dzwonek. Panie przychodzą zwykle we dwie by szukać w biurze matrymonialnym sposobu na samotność. Te w wieku 30—40 lat, świadome swego rozkwitu, zdobytej pozycji zawodowej, nabierają przekonania, że czas zmienić swoje życie, bo „licznik bije". Dookoła same małżeństwa, a one — choć lubią przebywać wśród nich — nie zawsze są mile widziane. Nawet te niezbyt szczęśliwe żony rzadko godzą się na kontakty rodzinne z „samotnymi dobrze sytuowanymi". Przychodzi więc gorzka refleksja: „Na studiach byłam najlepsza, świata nie widziałam poza biblioteką, a skutek?..."

Lekarki, nauczycielki, odwiedzają więc to biuro. Pewnie że myślą czasem: „Tyle beznadziejnych, gorszych ode mnie ma normalne życie, a ja?..."

„ŚWIEŻY" WDOWIEC

W starszym wieku o decyzję zmiany układu życiowego jeszcze trudniej, ale owdowiali mężczyźni często już w kilka tygodni po śmierci żony przychodzą do biura. Ewa się nie dziwi. „Można kogoś bardzo kochać — mówi — i po jego stracie tym bardziej nie wytrzymywać pustki". Kobiety bywają jednak oburzone taką męską reakcją. Często odstrasza ona kandydatki na przyszłe partnerki. Ale bywają znów sytuacje, gdy w układzie wdowiec—wdowa tak naprawdę oboje potrzebują wygadać się przed sobą na temat zmarłych małżonków, gloryfikując ich zalety. Rodzi się później przyjaźń, a czasem i miłość. I to niekiedy nawet po siedemdziesiątce.

Starszemu wiekowi brakuje fantazji właściwej młodości. Pierwsze spotkanie może czasem zniszczyć wszelkie szanse na nawiązanie więzi. „Jestem zasobna, nie chciałabym sobie pogorszyć" — zaczyna pani. On wylicza co ma w mieszkaniu, ile ma renty. Nerwowo się obserwują, któreś dorzuci coś jeszcze. Licytacja trwa. Gdy dochodzi do rozważań o ewentualnym wspólnym bytowaniu — kończy się wszystko, bo ona za nic nie zrezygnuje ze swojego mieszkania, a on ze swojego. Na sentymenty, komplementy, rozmowy o wspólnym spędzeniu czasu nie ma miejsca. Ot, wszystko przeliczone i w sumie pozostaje samotność.

MAMA WIE LEPIEJ

Decyzję o przyjściu do biura czasem podejmuje mama. I ona też wie lepiej kogo chce widzieć u boku syna czy córki. Latorośl, często już bardzo dojrzała, zwykle się nie odzywa. Mama zdecyduje! Zawsze tak było, chociaż — zdaniem rodzicielki — to córka czy syn wybierał, przebierał i wreszcie został sam. Tego, że pociecha żyje w cieniu nadtroskliwej mamuśki — mamuśka nie dostrzega.

Kiedy bardzo piękna kobieta szuka pomocy w biurze sama — mówi o powodach i są one zazwyczaj takie same, choć z pozoru niepojęte. „Zawsze byłam bardzo piękna, podziwiana. Miałam wielu adoratorów, ale mężczyźni kończyli znajomość stwierdzeniem, że boją się tych ślicznych..."

Kobiety szukają w biurze partnerów wykształconych, dorównujących im albo przerastających je wiedzą. Mężczyźni wolą górować nad paniami. Za to oni, podając warunki jakie powinna spełniać partnerka, zaczynają od: ładna, atrakcyjna... Blondynki woli najwyżej połowa. Młodsi panowie zaznaczają: „Musi być szczupła". Raz kryje się za tym dziewczyna ważąca nie więcej niż 50 kg, innym znów razem szczupła około 75 kg. Panie zaznaczają na wstępie: „Żeby nie pił, żeby był dobry" (dodają zwykle: „dla dziecka"). Takich cech jak wrażliwość, czułość — nie wylicza się.

MĄŻ Z IMPORTU

Oferty zagraniczne wydają się, przynajmniej w obiegowej opinii, najatrakcyjniejsze. Dla panów ich właściwie nie ma. Za to mężczyźni z RFN, Belgii, Holandii i Szwecji szukają polskich dziewczyn.

Jeśli już nawiązują się zagraniczne znajomości, trwają dość długo i wiążą się z kilkoma wzajemnymi wizytami. Jedna z klientek, która wyszła za mąż w RFN, założyła biuro matrymonialne. Czasem zagraniczny mąż to największe marzenie. Dobrze gdy udaje się je spełnić — gorzej gdy dzieje się tak jak w wypadku pewnej łodzianki. Jej największym (zewnętrznym) walorem była... artystyczna fotografia. Wysłała więc zdjęcie, zainteresowała nim Szweda. Zaprosił ją. Na próżno jednak czekała w przystani promowej. Nikt do niej nie podszedł...

Zdarzają się i reklamacje. Oto pewna pani, która znalazła się w Łodzi zupełnie samotna, za pomocą biura znalazła partnera. Wesele było huczne, miłość krótka i burzliwa. Rozwód! Najpierw miała za złe całemu światu i „Swatce", ale potem przyszła znów do biura i od trzech lat jest szczęśliwą mężatką.

Zamiast podsumowania proponuję więc jeszcze tylko XVIII-wieczną refleksję markiza Vauvenargues: „Samotność jest dla ducha tym, czym dieta dla ciała: potrzebna, lecz trwająca zbyt długo — zabija".

RENATA SAS

Plotki z wyższych sfer

Na marginesie wielkich i istotnych dla świata problemów zachodnia prasa chętnie zajmuje się sprawami drobniejszymi, a mianowicie kroniką towarzyską — oczywiście z życia wyższych sfer. Jednym z ulubionych tematów jest życie prywatne królewskiej rodziny brytyjskiej. Wydarzenia, skandaliki, plotki...

Rodzina królewska u siebie

Ostatnio zamieszczono kilka zdjęć zrobionych przez pokojówkę w czasie pobytu latem rodziny królewskiej na zamku Balmoral w Szkocji. Zdjęcia te są bardzo sympatyczne, dobrze świadczą o rodzinie królewskiej, ale są inne niż te oficjalne — po prostu przedstawiają ludzi zwyczajnych, nie wystrojonych, nie upozowanych. Publikuje je także tygodnik „Paris Match". Ze względów technicznych nie możemy ich czytelnikom pokazać na naszych łamach, ograniczamy się przeto do tego, co opowiada o swoim pobycie w zamku Balmoral autorka zdjęć. Dodajmy jeszcze tylko, że królowa Elżbieta poczuła się dotknięta zamieszczeniem wielu zdjęć. Ich publikacja zaniepokoiła ochronę królewską; okazuje się, że rodzina żyje na wielkim luzie, nie dbając o swoje bezpieczeństwo.

Oto co mówi autorka:

„Robiłam te zdjęcia na pamiątkę i nigdy nie myślałam o tym, że je sprzedam. Nie sądziłam, że stanę się przyczyną skandalu.

Sama królowa często pozwala na robienie zdjęć, pod warunkiem, oczywiście, że nie zostaną opublikowane — np. w czasie inauguracji baru „Queen Vic", przeznaczonego dla personelu zatrudnionego w Balmoral, albo na balu kostiumowym organizowanym pod koniec lata (wtedy zdjęć nie robiłam, bo akurat skończył mi się film). Na dowód, że jestem niewinna, powiem iż zamierzałam zatrudnić się tam w przyszłym roku, ale teraz trochę się obawiam. Nie chciałabym, aby moja rodzina dowiedziała się o tym, co zrobiłam i dlatego opuściłam Szkocję i pojechałam do Londynu by tam pracować.

Od czasu tego małego skandalu dwór rekrutuje pracowników aż z Nowej Zelandii albo Australii. Rozumiem, że królowa może czuć się rozczarowana i zdradzona, ale uważam, że i tak ma dużo szczęścia. Tym razem pokazano publicznie tylko trochę jej życia intymnego, a przecież mógł tam trafić terrorysta.

Pracować tam może ktokolwiek. Jedyna kontrola, której poddawany jest personel, odbywa się w lipcu, przed przyjazdem królowej. Jest to rewizja z udziałem psów, ale potem już każdy może wchodzić i wychodzić z zamku z czym chce. Nawet z bronią.

Królowa jest bardzo naiwna w doborze swojego personelu. Chce pomóc bezrobotnym i jest idealistką. Powinna z tym skończyć, zanim stanie się coś strasznego — twierdzi dalej autorka zdjęć.

Ja trafiłam tam wskutek ogłoszenia w prasie. Sprawdzono czy byłam karana, kilka pytań zadano telefonicznie moim rodzicom. Przyjęta jako pokojówka, miałam sprzątać i przygotowywać stoły. Płacono mi 2,35 funta za godzinę (35 godzin tygodniowo). Mieszkałam w zabudowaniach przyzamkowych przeznaczonych dla personelu (majordomowie, kucharze, ogrodnicy, pokojówki, kierowcy, policjanci — łącznie 150 osób, z których 130 to stały skład personelu w Buckingham Palace). Nie ma istotnej segregacji pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Co wieczór młodzi organizują party. Niektórzy nawet nie wracają na noc. Słyszałam, że jest wśród nich wielu homoseksualistów. Pięć par się tym oficjalnie afiszowało.

Królowa-matka, książę Filip, Karol, Diana i królowa są wobec służby czarujący. Królowa dwa razy w tygodniu organizuje zabawy. Biorą w nich udział członkowie rodziny królewskiej. Księżna Diana tańczy ze wszystkimi — w odróżnieniu od swojej szwagierki Fergie i księcia Andrzeja, który jest wręcz obrzydliwy. Była tam podobno i księżniczka Małgorzata, ale jej nie widziałam; mówiono, że jest chora, przyjeżdżał lekarz...

Królowa ma do swojej dyspozycji pięć pokoi, trzy duże salony, bibliotekę i czternaście pokoi gościnnych. Książe Filip ma trzy pokoje, biuro, salon i własną sypialnię, ale mogę powiedzieć, że w niej nie bywa — sypia z królową.

W czasie wakacji rodzina królewska poluje, łowi ryby, zaprasza przyjaciół na pikniki.

Diana często spaceruje, a książe Karol chodzi na samotne wycieczki w góry.

Prawie każdego wieczoru królowa i książe Filip urządzają na dworze pieczenie kiełbasek, hamburgerów czy steków. Wtedy zjadają to, co złowili albo upolowali.

Personel korzysta z tego samego menu, co rodzina królewska, ale nie dostaje wina.

Królowa jest doskonałą panią domu. Zaproszony raz na kolację szef pewnego państwa afrykańskiego pomylił się i wypił wodę przeznaczoną do opłukania palców. Królowa — aby go nie speszyć — zrobiła to samo, a za nią poszła cała jej rodzina. Było to jak najbardziej naturalne.

Większość gości bywa zapraszana na pieczenie mięs na dworze, ale np. dla Margaret Thatcher i jej męża zorganizowano przyjęcie zupełnie oficjalne, a potem była jeszcze projekcja filmu. Potem panią premier zaprowadzono do znajdującego się poza zamkiem domku na nocleg. Jeden ze starszych z królewskiej służby powiedział mi, że Jej Królewska Mość miała oświadczyć, iż „nie życzy sobie tej kobiety pod swoim dachem". Że uważa ją za „osobę bezlitosną". Z tego co wiem, Margaret Thatcher była jedyną osobą potraktowaną w taki sposób. Wobec niej rodzina królewska jakby traciła swoje poczucie humoru.

Raz w czasie party dla personelu pewien policjant został wybrany do tańca jednocześnie przez królową-matkę i królową. Kiedy królowa-matka podeszła do niego — odmówił, twierdząc, że ten taniec zarezerwował już dla królowej. Królowa-matka nazwała go wtedy snobem.

Najlepszą tancerką jest Diana, w ogóle się nie męczy. Regularnie w czasie tańca zrzuca buty i zdejmuje pasek.

Fergie jest sztywna i wyraźnie nie lubi tracić czasu z ludźmi nie ze swego środowiska. Gdy przyjechała w zeszłym roku — czekaliśmy na jej samochód. Wylądowała w helikopterze, który sama prowadziła, bo właśnie otrzymała prawo latania. Z mężem byli przebrani za pilotów w stroje z czasów pierwszej wojny światowej.

Dużo się mówi o Dianie i Karolu. Ja uważam, że stanowią oni szczęśliwą parę. Zajmują się swymi dziećmi, bawią się z nimi..."

Tłum. i opr.: AP

1. IV. Przedziwnie mądre są, wszystkie nonsensy...

„OBYWATELE! Dzień pierwszy kwietnia jest jedynym dniem w całym roku, kiedy pędzące ku wiośnie żywioły, myśli, słowa i zmysły obchodzą szalony, obłąkany karnawał i korzystając z tradycyjnego przywileju, puszczają się na kosmiczne żarty, międzyplanetarne awantury, niespodzianki rozpętanego chaosu i triumfującą bzdurą zadają na każdym kroku kłam ustalonemu porządkowi rzeczy... Zamknięci w odwiecznym kole pięciu zmysłów, trzech wymiarów i braku pieniędzy, nie dostrzegacie nawet potężnych zmian, jakie zachodzą tego dnia w przyrodzie, życiu społecznym, historii i geografii. Tylko my, wtajemniczeni przeziercy najintymniejszych sektorów istnienia, otwarte mamy oczy i uszy na wściekłe igraszki rozbudzonego świata."

POCZTA LITERACKA

BOY — MADRYGAŁ

Wlazł kotek na płotek
i mruga.
Z tych dwu niewinnych zwrotek
Milsza będzie ta druga.
Żeś mnie już zwala swym kotem
Prosi Cię wierny Twój sługa
Bądźże choć raz dla mnie płotem
Na który się wlazi i mruga.

Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

◆ Papieże zawsze mieszkali w Rzymie. Z ojca na syna żyli w celibacie.

◆ Błąd może być prawdziwy, albo fałszywy. W zależności od tego, czy ten, co go popełnił pomylił się czy nie.

◆ Dziedziczność: Pozwala wyjaśnić, dlaczego — skoro dziadek i ojciec nie mieli dzieci — i my będziemy bezdzietni.

◆ Pasteur to wielki uczony, który wynalazł wściekliznę, ospę i wiele innych chorób. To dobroczyńca ludzkości.

◆ [illegible] dzisiaj las stracił wiele ze swego uroku.

Z ostatniej chwili Zamiast o lepsze jutro walczmy o lepsze popołudnie, albo przynajmniej o lepsze od 3 do 4.

OGŁOSZENIA DROBNE

— Piwnice, barany, jubileusze, solidne, używane — Skrzynecki.

— Oglądam Wieczór z Dziennikiem, oczekuję propozycji — emeryt.

— Przeróbki. Zakład kroju i szycia — Hanuszkiewicz.

— Mamo przebacz! Edyp.

— Striptiz korespondencyjnie. Jelenia Góra, skrytka pocztowa 66.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Sir Durham miał złe przyzwyczajenie trzymać rękę w czeluściach spodni. Pewnego razu wszedł do Izby Parów niosąc bill o pomocy dla rodzin po oficerach.

— Panowie! — zawołał — oto trzymam w ręku coś, co zmieni gruntownie sytuację wdów po wojskowych!

Ale tu przerwał mu książę Wharton pytaniem:

— Przepraszam, w którym ręku, milordzie?

ZŁOTA MYŚL:

Unikajcie morderstwa. Prowadzi ono nieuchronnie do kradzieży, a kradzież prostą drogą do kłamstwa.

Najlepszym sposobem na to by zwalczyć pokusę, jest ulec jej.

FIGIELEK

Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął
Mówiąc, że widział raki, co się winkiem raczą.
Cietrzew się zacietrzewił słysząc takie słowa
Sęp zasępił się strasznie, osowiała sowa,
Kura dała drapaka, że aż się kurzyło,
Zając zajęczał smętnie, kurcze się skurczyło.
Kozioł fiknął koziołka, słoń się cały słaniał,
Baran się rozindyczył, a indyk zbaraniał.

ROZRYWKA

NIEOMYLNY SPOSÓB NA BRAK GOTÓWKI

Gdy PRagniesz tysiąc reńskich
Mieć na zawołanie,

TwoIM życzeniom zadość
Natychmiast się stanie;

NowA Alchemia uczy,
Ażebyś w tej mierze

Dał PRzepisać z tych wierszy
Po czwartej literze.

Gdy I Litery piąte dodasz
Do ich wątku,

To hIStoria skończona —
Masz kieszeń w porządku.

Z KRAJU

Ukazanie się zorzy polarnej w Polsce nasuwa nam pytanie, komu potrzebna była tak kolosalna impreza o charakterze reprezentacyjnym. Zapytujemy: ile to kosztowało i kto za to zapłaci?

• • •

Kura należąca do rolnika Jana Worczyka, zniosła jajko. Jest to 25-miliardowe jajko zniesione przez kurę w ogóle od chwili powstania kury.

• • •

Palący staje się problem zatrudnienia petentów bezczynnie czekających w rozmaitych urzędach na załatwienie spraw. Rozważany jest projekt użycia petentów początkowo do prostych zajęć jak trzepanie dywanów, froterowanie posadzek i roznoszenie przesyłek, nie wyklucza się jednak późniejszego zatrudnienia zdolniejszych jednostek do pracy koncepcyjnej.

ZE SPORTU

Zawodnik Chała przebiegł 10 km w rekordowym czasie paru minut. Rekord nie został jednak uznany ponieważ Chała biegł skrótami.

KRONIKA WYPADKÓW

✱ Akustyczność mieszkań w nowoczesnych domach może stać się powodem niepotrzebnego wezwania pogotowia ratunkowego, jak to miało miejsce w wypadku pana R., któremu nagle w nocy zdawało się, że jego sąsiad za ścianą przestał oddychać.

✱ Wczasy wędrowne własnym samochodem odbył niedawno pan R. będąc zmuszony pchać go szosami z powodu braku części zamiennych. Auto ruszyło podobno dopiero wtedy, kiedy pan R. dotarł wraz z nim do ruchomych piasków i na nich je postawił.

✱ Według oświadczenia pana F. znanego z narzekań na trudną sytuację finansową dowiedzieliśmy się, że dopiero potrącenie w Paryżu przez samochód i złamanie kości piszczelowej mocno postawiło go na nogi.

Korzystając z materiałów zawartych w książkach i pismach: „Pegaz dęba", „W oparach absurdu", „Humor starej Anglii", „Księga parodii", „Przedstawiamy humor francuski" i „Diabeł".

Kolumnę opracował: JULIUSZ CYPERLING

Mickey obchodzi 60 urodziny

Amerykanie, jeśli zapytać ich o narodowe symbole, wymieniają Statuę Wolności i Abrahama Lincolna. Jednak dla niemal całego świata prawdziwymi symbolami Stanów Zjednoczonych są myszka Mickey, dżinsy i coca-cola.

Mickey kończy właśnie w tym roku sześćdziesiątkę. Zgodnie z amerykańskimi przepisami emerytalnymi może przestać pracować i żyć z zasłużonej emerytury. Ale we wszechpotężnej krainie fantazji, z której naprawdę pochodzi, wiek nie gra żadnej roli.

Tej najpopularniejszej myszy świata udają się przedsięwzięcia, o których ludzie mogą tylko marzyć: wychodzi cało ze wszystkich opresji. Wpada do przepaści, przejeżdża po niej walec drogowy, balansuje na zębach w krokodylej paszczy, ale w końcu wszystkie niebezpieczeństwa mijają, rany się goją, a nasz bohater pozdrawia miliony widzów wzniesioną na znak zwycięstwa dłonią z czterema palcami: — O key — wszystko w porządku!

Robert Warshow — znany badacz kultury, uważa, że Mickey jest uosobieniem amerykańskich ideałów, które nakazują dążyć do szczęścia za wszelką cenę. Filmy z myszką Mickey to według niego „rzeczywistość, oglądana z optymistycznym przymrużeniem oka".

To, co teraz pisze Warshow, wiedział przed 60 laty Walt Disney. Był bliski bankructwa, kiedy jadąc pociągiem, wymyślił swego najpopularniejszego gwiazdora: „Byłem w takiej sytuacji, że musiałem przedsięwziąć cokolwiek... Gdzieś po głowie błąkał mi się zarys myszy". Początkowo miał to być Mortimer, ale Lilian — żona Disneya — uznała to imię za zbyt pompatyczne i uparła się przy Mickey.

Ostateczny kształt nadał popularnej myszy Ub Iwerks — rysownik Disneya. Po raz pierwszy Mickey pojawił się w filmie w roku 1928 i nie zmienił się prawie do dziś: rękawice na dłoni z czterema palcami, okrągłe uszy i czarne jak guziki oczy, którymi triumfalnie patrzy na świat.

Te oczy sprawiają wrażenie, że tak naprawdę Mickey nie jest myszą, ale człowiekiem i to o dobrym sercu. W pierwszym filmie jego moralne oblicze nie było jednoznaczne. Był zbyt podobny do ludzi. Zdarzało się, że swoich filmowych partnerów cynicznie wyprowadzał w pole.

Disney, który w pierwszych filmach użyczał myszy głosu, korygował charakter swego bohatera. W końcu Mickey stał się myszą prawą i odważną, rycerską dla słabych i pogromcą wszelkiego zła.

Obok niego przez filmy przewija się zabijaka i wiecznie zły kocur Karlo, który swoim ciemnym charakterem uosabia zło tego świata. Galerię gwiazd uzupełnia kaczor Donald — chaotyczny choleryk, pełen życiowej energii. W gruncie rzeczy też ma dobry charakter, ale jego niecierpliwość nie zawsze prowadzi do najlepszych skutków. Mickey jako symbol używany był w dobrych i złych celach. Jego podobizna zdobiła amerykańskie torpedy, a hitlerowscy propagandyści filmy z nim pokazywali bez przerwy w berlińskim kinie „Kamera" podczas olimpiady w 1936 roku. Chcieli udowodnić światu jak bardzo są liberalni. Podczas wojny Hitler uznał tę mysz za dekadenta i zakazał wyświetlania. W końcu jednak Mickey zwyciężył: w roku 1944 jego imię było nawet hasłem podczas lądowania aliantów na plażach Normandii.

Charlie Chaplin uznał go za swego przyjaciela. Królowa Elżbieta II zaleciła przyozdobić jego wizerunkiem naczynia stołowe w sierocińcach, a cesarz Japonii zamówił w ścisłej tajemnicy zegar z jego konterfektem.

Mickey zdobył cztery „Oskary" i był prawdziwym założycielem miliardowej fortuny Walta Disneya. Ale chociaż jest symbolem surowej moralności, teraz, gdy ma 60 lat, można już ujawnić pewną tajemnicę z jego osobistego życia: chociaż jest myszą, to wciąż na „kocią łapę" żyje z pewną przystojną myszką o imieniu Minnie, czego jakoś nikt dotychczas nie zauważył.

wg „Der Spiegel" tłum. i oprac. (wk)

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 LAT TEMU

PAT podaje z Paryża, że obecnie rozgrywa się ostatni akt tragedii hiszpańskiej. Trwa bowiem potężna bitwa pod Leridą, w której bierze udział ok. pół miliona żołnierzy. Jeśli wojska rebelianckie gen. Franco zdobędą miasto, przecięte zostanie połączenie kolejowe Katalonii z Francją.

• • •

Jak informuje prasa, w kołach rządowych rozważany jest projekt utworzenia w Łodzi akademii lekarskiej, która byłaby pierwszym wydziałem przyszłego uniwersytetu. „Republika" uważa, że bardziej od szkoły medycznej Łodzi przydałaby się uczelnia techniczna.

• • •

Austriacy szukają... babek. Zgodnie z nowymi rozporządzeniami władz hitlerowskich, wszyscy pracownicy państwowi (pod groźbą utraty posady i praw publicznych) muszą udowodnić swe aryjskie pochodzenie do dwóch pokoleń wstecz.

• • •

W związku z tragicznym wypadkiem przed łódzkim Grand Hotelem (spadający kawał gzymsu ciężko ranił przechodnia), inspekcja budowlana zarządziła kontrolę wszystkich łódzkich domów. Sprawdzane będą gzymsy, filary, sztukaterie, balkony itp.

25 LAT TEMU

Kolejny sukces radzieckiej kosmonautyki. W kierunku Księżyca wystrzelono automatyczną stację „Luna-4", która zanim przeleciała 8 tys. km od jego powierzchni, przekazała na Ziemię wiele cennych zdjęć i informacji.

• • •

Uchwałą Rady Ministrów od 1 kwietnia podniesione zostały ceny węgla (najniższy gatunek — 500 zł, koks — 700 zł za tonę), energii elektrycznej (0,90 zł za 1 kWh), gazu (0,90 zł za m sześc.) oraz opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. Wszystkim pracownikom przyznano dodatek do płac w wysokości 27 zł miesięcznie.

• • •

Od początku kwietnia w każdą sobotę w godz. 15—21 na odcinku od ul. Nawrot do pl. Wolności wstrzymany będzie ruch kołowy i łodzianie będą mogli spacerować całą szerokością ul. Piotrkowskiej.

• • •

Ze sportu: po 4 latach hokeiści ŁKS powrócili do I ligi, zwyciężając w decydującym meczu Górnik Murcki 5:3.

opr. (bar)

DYREKCJA
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY BALETOWEJ
im. FELIKSA PARNELLA w ŁODZI

OGŁASZA ZAPISY

dziewcząt i chłopców, kończących III klasę szkoły podstawowej, do klasy I na wydział
TAŃCA KLASYCZNEGO

- Nauka w szkole trwa 9 lat. Uczniowie otrzymują posiłek regeneracyjny oraz mają możliwość otrzymania stypendium.
- Absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości oraz tytuł tancerki — tancerza.
- Wstępne obowiązkowe konsultacje odbywać się będą w maju w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach 13—15, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym.

Egzaminy wstępne odbędą się od godz. 10 w dniach:

- **3 czerwca br. — dla kandydatów z nazwiskami rozpoczynającymi się na litery od A do L;**
- **4 czerwca br. — dla kandydatów pozostałych.**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły — Łódź, ul. Wrocławska 3/5, tel. 55-37-47 w terminie do 27 maja br. 1726-k

MSP „PRYZMAT"

Spółdzielcza Agencja Turystyczna

OFERUJE

WCZASY ■ WYCIECZKI ■ WEEKENDY

- **PROPONUJEMY wczasy w sezonie letnim w atrakcyjnych miejscowościach nad morzem, jeziorami i w górach.**
- **ORGANIZUJEMY bazę kolonijną dla zakładów pracy.**
- **DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ organizujemy tanie wycieczki krajoznawcze, rezerwujemy bazę noclegową na rajdy piesze w górach.**
- **PRZYJMUJEMY zlecenia na organizację imprez turystycznych wszelkiego typu.**

Informacje i zapisy w siedzibie agencji przy ul. Jaracza 7, tel. 32-63-79, codziennie w godz. 10—16. Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług. 985-k

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
WYROBÓW BUDOWLANYCH
Łódź, ul. Kopcińskiego 56

ZATRUDNI:

- **technologa drewna na stanowisko: specjalista-technolog,**
- **ekonomistę z wykształceniem wyższym i minimum 3-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym, na stanowisko kierownika działu ekonomiczno-organizacyjnego i rachuby,**
- **specjalistę ds. płac,**
- **stolarzy,**
- **szklarza,**
- **robotników tartaku.**

Wynagrodzenie zgodnie z zarządzeniem nr 25 MBiPMB z dnia 20 grudnia 1984 r. do uchwały nr 60/82 RM z dnia 19 marca 1982 r., jak również uprawnienia wynikające z Karty Budowlanych. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7—15, tel. 74-60-68 wewn. 23. Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. 1801-k

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Dziewiarskiego
„TRICOMED"
w Łodzi

ZATRUDNI NATYCHMIAST
wykwalifikowanych:

- **tokarza,**
- **dwóch frezerów,**
- **barwiarza.**

do produkcji prototypów i części zamiennych (w systemie jednozmianowym).

Informacji udziela dział pracowniczy COBRPD „Tricomed" w Łodzi, ul. Piotrkowska 270, p. 203, II p., tel. 36-07-63.

Ośrodek nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy. Zapewniamy wolne soboty, 50% zniżkę na PKP dla pracowników i ich małżonków oraz świadczenia socjalne dla rodziny. 2133-k

OŚRODEK KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO NR 1
Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4

ORGANIZUJE KURSY:

- **masażu leczniczego,**
- **bukieciarskie (uprawniające do prowadzenia kwiaciarni,**
- **manicure-pedicure,**
- **repasacji pończoch,**
- **radiestezji (różdżkarstwa),**
- **sitodruku,**
- **przetrwania „survival" w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat ośrodka, ul. Łąkowa 4, pokój 301, III p., tel. 32-89-05 wew. 25 w godz. 8—15.30, tel. 32-89-07 w godz. 15.30—19.30 i tel. 32-60-48 w godz. 9—17. 883-k

nieruchomości

SPRZEDAM działkę k. Strykowa 2.500 m. Dojazd — stacja Swędów. Wiadomość: Łódź Wiklinowa 20/26 (Radogoszcz) 13978 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną — kupię. 36-64-18. 14013 g

SPRZEDAM pół bliźniaka. 33-66-49. 13401 g

SPRZEDAM — duży dom, pomieszczenia gospodarcze nadające się na pracownie rzemieślnicze, 2 ha ziemi, staw zarybiony, blisko Łodzi. Listy 12991 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12991 g

JULIANÓW — piętro domu (85 m) — sprzedam. Listy 13918. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ kurnik lub zabudowania gospodarcze do remontu wraz z terenem w okolicach Pabianic. Listy 13656 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom piętrowy z wygodami, Pabianice, Wiśniowa 10. 15071 g

motoryzacja

„126p" Bis (odbiór) — zamienię na większy lub sprzedam. Tel. 32-16-96 po 11. 13852 g

JAMNIKI królicze — sprzedam 13-11-62. 13964 g

KIOSK — targowisko Dolna — sprzedam. Tel. 57-34-51. 11535 g

OVERLOCK „Privileg 4000" — sprzedam. 86-86-63. 13776 g

„TEAC-tascam", „Porta-one" cztery ślady. DBX — pilnie sprzedam. 55-47-54. 12946 g

„JOWISZA" — sprzedam. 74-59-04. 13862 g

RADIOODBIORNIK „Zodiak", tuner AS 642, sprzedam. 86-35-53. 14076 g

OVERLOCK — kupię. 57-79-45. 13937 g

TARCICĘ suchą — kupię. Stoszek. 13-11-73. 13303 g

WZMACNIACZ do wieży — kupię. 33-79-12. 13983 g

GRZEJNIKI, blachę ocynkowaną kupię. — 33-38-92. 13985 g

TKANINY impregnowane — kupię. Syrenki 4 m. 4. 13050 g

lokale

M-3 sprzedam. 42-69-82. 13421 g

M-4 zamienię na M-6 lub inne duże. Listy 13266 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WARSZAWA — Bródno kwaterunkowe M-4 z telefonem — zamienię na M-3 Łódź (Dąbrowa, Chojny) z telefonem. Listy 17406 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 Dąbrowa I piętro, rozkładowe zamienię na M-2 i M-3 lub dwa razy po M-2. 87-50-39. 13965 g

M-4 własnościowe zamienię na dom z placem. Listy 13917 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ lub wynajmę duży lokal przemysłowy w Pabianicach lub okolicy. Listy 13653 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-2 lub M-3 z telefonem. Tel. grzecz. 43-30-32 po 17. 14035 g

DWA pokoje, kuchnia (75 m) stare budownictwo, wszystkie wygody, telefon (amfilada) i pokój kuchnię, bloki — zamienię na większe, stare budownictwo, wygody. 32-98-19. 13993 g

M-3 własnościowe, pokój kuchnia kwaterunkowe — zamienię na M-4 własnościowe. — Tel. 51-38-59. 11959 g

SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe, wszystkie wygody, telefon. Listy 14200 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 M-2 własnościowe z telefonami — zamienię na segment lub M-4, M-5 osiedle Karolew. Listy 13351 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WŁOCŁAWEK M-4 własnościowe zamienię na Łódź. Włocławek, tel. 64-167. 13577 g

różne

MASZYNOPISANIE. Czyż 81-09-49. 13949 g

SOLIDNY (wykształcenie średnie) przyjmie chałupnictwo elektrotechniczne lub inne, na pół etatu lub od maja cały etat. Listy 13876 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKĘ o wysokich kwalifikacjach (spodnie) ze Zgierza — zatrudnię. Tel. 87-91-86. 13643 g

RENCISTÓW, elektryków — zatrudnię. 43-16-41. 13294 g

usługi

ZABEZPIECZ swoje mienie. Kraty rozsuwane, ozdobne, bramy, słupki, ogrodzenia metalowe, drzwi, garaże — wykonuje — Biedrzycki, Łódź-Stoki, Listopadowa 50 E. 12777 g

PRALKI automatyczne, naprawa, Przybysz. 74-06-62 (16—20). 39765 g

INSTALACJE, naprawa pralek automatycznych, 32-50-77, Maksymiljan. 13924 g

Dyrekcja Państwowej Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi, ul. Wrocławska 3/5, tel. 55-37-47

ZATRUDNI
NAUCZYCIELI-
-AKOMPANIATORÓW
TAŃCA.

WYMAGANE KWALIFIKACJE:
ukończone wyższe studia muzyczne na wydziale instrumentalnym, wychowania muzycznego lub teorii i kompozycji (sekcja rytmiki).

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły w godzinach 9—14. 1723-k

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU
SPOŻYWCZEGO
Oddział Wojewódzki w Łodzi

ZATRUDNI
na korzystnych warunkach płacowych:

- **sprzedawców,**
- **robotników magazynowych w niepełnym wymiarze czasu pracy — emerytów,**

we wzorcowych sklepach delikatesowych, oraz:

- **inspektora ds. przygotowania inwestycji,**
- **specjalistę ds. remontów budowlanych z uprawnieniami,**
- **specjalistę ds. remontów instalacji energetycznych z uprawnieniami,**
- **dekoratora.**

Zakład nie zatrudnia pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw osobowych PHS w Łodzi, ul. Piotrkowska 111, I piętro, pok. 3, tel. 32-27-45 i 32-35-90. 2186-k

NAPRAWA pralek automatycznych. Tel. 78-65-38 (8—10). Regeneracja bębna. Grajewski. 14336 g

PARKIETY, podłoża, boazerie — układanie, cyklinowanie, 74-73-24, Bochdziun. 16925 g

STUDNIE kopane Bugajski, 16-50-26 13312 g

RADIESTEZJA — studnie, szkodliwe promieniowanie — mieszkania działki budowlane, zakłady pracy. Zagórski. 13-12-55. 10935 g

GINEKOLOG — poniedziałki, środy, piątki 17—18. Piotrkowska 204/210 parter. 81-97-56. Majcherski. 6449 g

EKG — Simplikard — u chorego. 57-74-51. 13769 g

ZDJĘCIA zębów, wyniki natychmiast. Dr Radomiński. 86-54-96. 15540 g

EKSPRESOWA naprawa protez zębowych. Protezy mosty, korony. Pawlikowska, Sienkiewicza 27 m. 18. 14195 g

GABINET Leczenia Bólu. Janaszkiewicz. Wutzow. 51-64-88. 13112 g

„ABC" — Aspiracyjna Biopsja Cienkoigłowa, badania guzków piersi, tarczycy, węzłów chłonnych. Zielona 3. 32-03-78. 5987 g

VIDEOFILMOWANIE — 51-96-24, 36-06-67, Radomski. 15284 g

VIDEO — filmowanie. 84-44-90. Makowski. 13395 g

VIDEOGRAFIA — rejestracja uroczystości, tel. 36-53-97, Małysz. 11563 g

TELENAPRAWA — Sikorski. 32-91-77. 17025 g

CYGNUS-URAN telepogotowie. 78-64-19 Kaczmarek. 13400 g

PAL/SECAM — przestrojenia. Inż. Robakiewicz 78-94-08. 11165 g

NAPY — Gorzechowska. Nowotki 44. 14019 g

SITODRUK — modne wzory, gwarantowana jakość, krótkie terminy. Langer. Astronomiczna 14. 86-85-20 po 18. 13969 g

PORTRETY olejne maluje artysta plastyk Jolanta Ekiert-Królikiewicz. 55-40-07. 11902 g

UKŁADANIE glazury — Lejmon. 34-13-46. 17617 g

GLAZURA, hydraulika — 52-41-85, Urbuś. 12566 g

UKŁADANIE glazury, terakoty. Gawlik 33-75-33. 12378 g

MONTAŻ boazerii. Tel. 52-81-06 — Doczekalski. 13629 g

ELEKTROINSTALATORSTWO, 36-57-70, Kronenberg. 12453 g

MONTAŻ boazerii, pawlaczy, szaf wnękowych. Korzeniowski 33-41-99, Obrońców Stalingradu 38 — 19. 12098 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie — 36-49-64 Kokoszewski. 8441 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, Pytlasiński — 43-78-48. 10221 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Janiczek — 36-12-44. 16878 g

FACHOWE powiększanie — dopasowywanie niewygodnego obuwia! Klinika obuwia — Gdańska 25. 9604 g

TAPETOWANIE sufitów ścian. 57-08-31 Słowiński. 12247 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 86-49-95, Marciniak. 13458 g

inne

„MERCEDESEM" do Hannoveru, Hamburga zabiorę. 86-34-03. 13291 g

„MIRA" — kojarzy samotnych. 34-41-49 Łódź 4, skr. 66. 5948 g

NACZELNIK DZIELNICY ŁÓDŹ-GÓRNA

ogłasza konkurs NA STANOWISKO

dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Łódź-Górna, ul. Lubelska 9/11.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- **wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze,**
- **staż pracy minimum 10 lat, w tym 5 lat na stanowiskach kierowniczych,**
- **wiek do 50 lat,**
- **dobry stan zdrowia.**

Oferta winna zawierać:

- **odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,**
- **życiorys,**
- **kwestionariusz osobowy,**
- **opinię z ostatnich dwóch miejsc pracy,**
- **aktualne świadectwo zdrowia,**
- **2 fotografie.**

Termin zgłaszania ofert upływa po 14 dniach od dnia ukazania się ogłoszenia. O dopuszczeniu do konkursu kandydaci zostaną powiadomieni. Oferty należy składać pod adresem:

URZĄD DZIELNICOWY ŁÓDŹ-GÓRNA al. POLITECHNIKI 32/36, Wydział Organizacyjno-Prawny i Kadr. 1901-k

TO WARTO ZAPAMIĘTAĆ!
ZAKŁAD ELEKTRONIKI TELEWIZYJNEJ
ul. ZGIERSKA 23, tel 57-12-33, inż. WŁADYSŁAW HOFF
oferuje usługi w zakresie:

- **przestrajania,**
- **instalacji dekoderów PAL/SECAM/PAL.**

Wysoka jakość instalowanych podzespołów w oparciu o najnowsze układy firmy Philips — to gwarancja dobrego odbioru. 10828-g

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA
INŻYNIERII MIEJSKIEJ
„INŻYNIERIA-ŁÓDŹ"

PILNIE ZATRUDNI:

- **SPECJALISTÓW ds. produkcji.**

Wymagane kwalifikacje:
— **wykształcenie wyższe lub średnie budowlane,**
— **uprawnienia budowlane,**
— **praktyka w wykonawstwie.**

Informacji udziela **dział kadr i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, pok. 1101, tel. 36-19-69.**

1362-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	73-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe:	74-55-23, 74-66-96, 992
Pogotowie dźwigowe:	74-87-68; 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—16.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek — 17—20).

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemy wyboru zawodu — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:	
spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	36-79-41

TEATRY

WIELKI — nieczynny
4.4. godz. 19 „Próba" (rock balet)
NOWY — nieczynny
4.4. godz. 18.15 „Czego nie widać"
STUDYJNY — godz. 19 „Zbójcy"
2, 3, 4.4. nieczynny

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 15) nieczynne
4.4. godz. 11—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—18
2.4. godz. 9—15
3.4. nieczynne
4.4. godz. 10—15
HSTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11—15
2.4. godz. 10—14
3. 4.4. nieczynne
SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—18
2, 3, 4.4. nieczynne
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17
2, 3. 4.4. nieczynne
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 15—18
2, 3, 4.4. nieczynne

* * *

ZOO czynne od godz. 9—18 (kasa do godz. 17)
PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16
OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Blue velvet" — USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
2.4. — „Blue velvet" godz. 10, 12.15, 14.30, 17
3.4. — „Blue velvet" — godz. 14.30, 17. 19.30
4.4. — „Blue velvet" godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO — „Kaczor Howard" USA od lat 15 — godz. 14.30, 17, 19.30
2.4. — „Kaczor Howard" — godz. 14.30, 17
3.4. — „Kaczor Howard" — godz. 14.30, 17, 19.30
4.4. — j.w.
IWANOWO-VIDEO — „Zabawy Bolka i Lolka" — pol. b.o. godz. 15; „Żandarm w Nowym Jorku" — fr. b.o. godz. 18
2.4. — „Zabawy Bolka i Lolka" — godz. 16
3.4. — „Zabawy Bolka i Lolka" — godz. 16; „Żandarm w Nowym Jorku" godz. 18
4.4. — j.w.
PRZEDWIOŚNIE — Horror na ekranie — „Christine" — USA od lat 18 godz. 14.30, 16.45, 19
2.4. — „Christine" godz. 14.30, 16.45
3.4. — nieczynne
4.4. — Horror na ekranie — „Christine" godz. 14.30, 16.45, 19
POLESIE — „Krokodyl Dundee" — austral. od lat 12 — godz. 15, 17, 19
2.4. — j.w. godz. 15, 17
3.4. Bajki — „Postrach Teksasu" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 14; „Krokodyl Dundee" godz. 15, 17, 19
4.4. — „Krokodyl Dundee" — godz. 15, 17, 19
WŁÓKNIARZ — „Mucha" — USA od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
2.4. — j.w. godz. 9.30, 12, 14.30, 17
3.4. — nieczynne
4.4. — „Mucha" godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Kopalnia króla Salomona" — USA od lat 12 godz. 15, 17, 19
2.4. — j.w. godz. 15, 17
3.4. nieczynne
4.4. — „Kopalnie króla Salomona" — godz. 15, 17, 19
WISŁA — „Diabeł" — pol. od lat 18 godz. 17, 19.30; „Powrót Jedi" — USA od lat 12 godz. 14.30
2.4. — „Diabeł" godz. 17; „Powrót Jedi" — USA od lat 12 godz. 14.30
3.4. — nieczynne
4.4. — „Diabeł" godz. 17, 19.30; „Powrót Jedi" — godz. 14.30
ZACHĘTA — „Pożegnanie z Afryką" — USA od lat 12 godz. 15.30, 19
2.4. — j.w. godz. 15.30
3.4. — nieczynne
4.4. — „Pożegnanie z Afryką" godz. 15.30, 19
STUDIO — „Węgierska rapsodia" węg. od lat 15 godz. 17, 19
2.4. Bajki — „Różowa kotka" godz. 16; „Węgierska rapsodia" godz. 17
3.4. — nieczynne
4.4. — „Dzięcioł" (pol.) od lat 15 godz. 17, 19
STYLOWY — „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o. godz. 17; „Magnat" — pol. od lat 18 godz. 19
2.4. — „Cudowne dziecko" — godz. 17
3.4. — nieczynne
4.4. — „Cudowne dziecko" — godz. 17; „Magnat" — godz. 19
TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Kronika wypadków miłosnych" — pol. od lat 18 godz. 18
2.4. — j.w.
3.4. — nieczynne
4.4. — „Bal" — fr.-wł. od lat 15 godz. 18
DKM — „Między ustami a brzegiem pucharu" (pol.) od lat 15 godz. 17, 19.15
2.4. — j.w.
3, 4.4. — nieczynne
OKA — „Kamienne tablice" — pol. od lat 15 godz. 8.30, 12.30; „Greystoke — legenda Tarzana władcy małp" (ang.) od lat 12 godz. 11, 13.30, 16
2.4. — „Kamienne tablice" — godz. 13; „Greystoke — legenda Tarzana władcy małp" — godz. 19.
3.4. — nieczynne
4.4. — „Greystoke — legenda Tarzana władcy małp" godz. 13, 16; „Kamienne tablice" — godz. 18.30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18
2.4. Kino non-stop od godz. 10—20. „Jak to się robi w Chicago"
3.4. — Kino non stop od godz. 15—22 „Jak to się robi w Chicago"
4.4. Kino non stop od godz. 10—22 „Jak to się robi w Chicago"
HALKA — „Pół żartem pół serio" — USA od lat 12 — godz. 15.45; „F/X" — USA od lat 18 godz. 18 (seans zamknięty)
2.4. — „Pół żartem, pół serio" — godz. 15.45
3.4. — nieczynne
4.4. Bajki — „Kukułka" — godz. 14.45; „Pół żartem, pół serio" — godz. 15.45; „F/X" — godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Nieśmiertelny" — ang. od lat 15 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
2.4. — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30; „Trzy kroki od miłości" — pol. od lat 15 godz. 17
3.4. Bajki — „O słoniku Trąbiku" — godz. 14.30; „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" godz. 15.30, 17.30; „Trzy kroki od miłości" — godz. 19.30
4.4. — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — godz. 10, 12.15, 14.30, 17; „Trzy kroki od miłości" — godz. 19.30
MUZA — „Cudowna czapeczka" — czes.-NRD b.o. godz. 16; „Być albo nie być" — USA od lat 15 godz. 18
2.4. — Bajki — „W królestwie Posejdona" — godz. 15; „Cudowna czapeczka" — godz. 16
3.4. — nieczynne
4.4. — „Cudowna czapeczka" godz. 16; „Być albo nie być" godz. 18
1 MAJA — „Gwiezdny przybysz" — USA od lat 15 — godz. 16, 18
2.4. — Bajki — „Reksio remontuje" — godz. 15; „Gwiezdny przybysz" — godz. 16
3.4. — nieczynne
4.4. — „Gwiezdny przybysz" godz. 16, 18
POKÓJ — „Trzynasta narzeczona księcia" — bułg. b.o. godz. 17; „Orły Temidy" — USA od lat 15 godz. 19
2.4. — „Trzynasta narzeczona księcia" godz. 17
3.4. — nieczynne
4.4. — „Trzynasta narzeczona księcia" godz. 15.30; „Zagadka nieśmiertelności" — ang. od lat 18 — godz. 17, 19
ROMA — „Skorumpowani" — franc. od lat 15 godz. 17, 19.30; „Labirynt" — ang. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30
2.4. „Skrumpowani" godz. 17; „Labirynt" godz. 10, 12.15, 14.30
3.4. — „Labirynt" godz. 15.30, 17.30; „Skorumpowani" — godz. 19.30
4.4. — „Skorumpowani" godz. 17, 19.30; „Labirynt" — godz. 10, 12.15, 14.30
STOKI — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. b.o. — godz. 16; „Mona Lisa" — ang. od lat 18 godz. 18
2.4. — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — godz. 16
3.4. — nieczynne
4.4. — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — godz. 16; „Mona Lisa" godz. 18
ŚWIT — „Hultajska piątka" — czes. b.o. godz. 16; „Prywatne śledztwo" — pol. od lat 18 — godz. 18
2.4. Bajki — „Reksio i wrona" — godz. 15; „Przyjaciół się nie zdradza" — radz. b.o. godz. 16; „Czarna wdowa" — USA od lat 15 — godz. 18
3.4. — „Przyjaciół się nie zdradza" — godz. 16; „Czarna wdowa" — godz. 18
4.4. — j.w.
ŚWIT — VIDEO — „Noc żywych trupów" — USA od lat 15 — godz. 15.30
2.4. — „Wilk i Zając" — pr. składany godz. 15.30
3.4. — „Wilk i Zając" godz. 15.30; „Noc żywych trupów" — godz. 17
4.4. — j.w.
TATRY — „Peggy Sue wyszła za mąż" — USA od lat 15 — godz. 15, 17, 19
2.4. — j.w. godz. 15, 17
3.4. — nieczynne
4.4. — „Peggy Sue wyszła za mąż" — 15, 17; „Mity kina" — godz. 19.15

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20, Bratysławska 2a.
Pabianice — Armii Czerwonej 7.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 63.
Ozorków — Armii Czerwonej 61.
Zgierz — Sikorskiego 16. Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

3. IV

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

4. IV

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-81-26.

Ambulatoria doraźnej pomocy:
— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel 36-37-00 w 31.
— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę tel. 74-14-14 gab. pediatrii ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14.
— gabinet stomatologiczny, ul. Kopcińskiego 22 czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel 78-64-33
— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.

RADIO NA 4 DNI

PIĄTEK, 1 KWIETNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Cudze chwalicie swego nie znacie — Karol Szymanowski. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Ballady bez słów. 17.30 Ludzkie losy. 17.50 Kto tak pięknie gra — M. Koga. 18.00 Wiad. 18.05 Bielska — Słoneczna. 18.20 W poszukiwaniu melodii. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Spotkanie przy kominku. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Rzemieślnicze sprawy. 20.45 Opowiadanie S. Kowalewskiego „Służba" fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Repetycje z jazzu. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Tallis — Lamentacje Jeremiasza — aud. 23.00 Dziennik. 23.30 Muzyka z jednej płyty — P. Noaaten. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.40 Z malowanej skrzyni. 12.05 Muzyczny non stop. 12.30 „Greta Garbo" odc. 12.40 Z muzyką przez wieki. 13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (Ł).** 13.10 **„Na świątecznym stole" — aud. (Ł).** 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album operowy. 14.00 Nowości fonografii. 14.30 Pieśni wielkanocne. 15.00 Miniatura literacka. 15.10 Sztafeta orkiestr. 15.30 Niezapomniane melodie. **16.00 Rozw. zagadki muzycznej (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł).** 16.30 **„Piątkowe spotkania" — aud. (Ł).** 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.20 „Legenda Pendragonów" odc. 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.35 Wiad. 21.40 Wieczorne refleksje. 21.45 Wielkie śpiewanie. 22.17 W kręgu muzycznych inspiracji „Anhelli" J. Słowackiego. 23.00 „Rajski ogród" odc. 23.20 Śpiewa zespół wokalny. 24.00 W nastroju pieśni gospel i spirituale.

PROGRAM III

11.30 Powroty do przeszłości. 11.35 Folk w pigułce. 11.50 Marek Sołtysik „Debora" odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.30 W tonacji Trójki. 13.00 „Ludzie z tamtej strony czasu" odc. 13.10 „Fałszywe lustro" aud. 14.00 Muzyczne misterium Pasji. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 „Niebo i piekło" — suita Vangelisa. 15.40 „Z całego serca" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Saga rodu Forsytów" — odc. 19.30 Złote lata modern jazzu. 19.50 „Debora" odc. 20.00 Jam częścią tej siły, co wiecznie zła pragnąc wiecznie dobro czyni — Wieczór wielkopiątkowy. 22.05. 24 godziny w 10 minut. 22.15 Pieśni nieba i ziemi. 22.30 „Jezusa umarłego stworzenie płakało" — aud. 23.00 Pieśni nieba. 23.15 Źródła błędów. 23:30 J. Brahms — Niemieckie requiem.

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat. 12.00 Wiad. 12.05 Wariacje na fortepian. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Nie porzucaj nadziei. 13.25 Piękno muzyki. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Między tradycją a nowatorstwem. 17.00 Wiad. 17.05 Sonata organowa. 17.15 Nabożeństwo Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego. 17.55 Lecons des Tenebres F. Couperina. 18.30 Język angielski. 18.45 Oko w oko ze światem. 19.05 Pieśni pasyjne. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki „Artur Hutnikiewicz" — Żeromski. 19.45 Fugi organowe. 20.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. 20.50 Lecons des Tenebres Marc-Antoine Charpentiera. 21.20 Spotkanie z reportażem. 21.50 Pasje wg św. Mateusza. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.50 Wiad. 23.55 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

SOBOTA, 2 KWIETNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „RYTMIE". 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 „Ślady pamięci" — aud. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Muzyczne wizytówki. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 „Supełek" — aud. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Opowiadanie S. Kowalewskiego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.00 Wiad. 22.05 Słynne orkiestry. 22.45 Radiowy Odeon. 23.00 Dziennik. 23.30 Słynne orkiestry.

PROGRAM II

11.25 Jazzowe spotkania. 13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (Ł).** 13.10 **Z cyklu: „Okolice kultury" — tel. J. Wilmańskiego (Ł).** 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album operowy. 14.00 Jezus Christ Superstar. **16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł).** 16.30 **„Listy miłości i śmierci" — słuch. (Ł).** 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 „Legenda Pendragonów" odc. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 „Ostatni ludwisarze". 22.35 Studio Stereo zaprasza. 23.00 „Rajski ogród" odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.00 Wyspy Wielkanocne. 11.10 David Foster jakiego nie znamy. 11.50 „Debora" odc. 13.00 „Ludzie z tamtej strony czasu" — odc. 13.10 Nuty Gdańska. 14.00 Muzyczne misterium Pasji. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Country — Gospel. 15.40 Powroty króla. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Rok 1957" — aud. 19.30 „Pieśni bez słów". 19.50 „Debora" odc. 20.00 Gustaw Mahler — II Symfonia c-moll „Zmartwychwstanie". 21.30 „Harmonia wszechświata". 22.25 24 godziny w 10 minut. 22.35 „Ostatnia godzina" słuch. 23.05 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Biuro Listów. 12.30 „Fantazja i rzeczywistość" aud. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.30 „Święty kamień na Wawelu" aud. 17.00 Wiad. 17.04 Życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Klub Wydawców. 18.10 Koncert na zabytkowych organach kościoła św. Marcina w Jaworze. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury — Artur Hutnikiewicz „Żeromski". 19.45 Od sola do orkiestry. 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem „Judasz z Kariothu" — słuch. 21.45 Chwila muzyki. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie. 22.00 Punkty zwrotne w karierze artystycznej — L. A. Mróz. 22.30 Kraj i Polonia. 23.00 Gra J. Galway. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA

PROGRAM I

11.00 Msza kreolska. 11.30 Impresje muzyczne. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe. 13.00 Twórcy muzycznych standartów. 13.35 Msza Brazylijska. 13.55 Niezapomniane gwiazdy. 14.00 Wiad. 14.30 W Jezioranach — odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 „Z wizytą u mnie" — audycja. 16.35 Twórcy muzycznych standardów. 17.00 Wśród gór i ludzi — reportaż. 17.20 Staropolskie pieśni. 17.40 Msza Fińska. 18.00 Poetycki koncert życzeń. 18.20 Program I proponuje. 18.25 „Powrót" — spotkanie z Teresą Wojtaszek-Kubiak. 19.10 Twórcy muzycznych standardów. 19.30 Radio dzieciom — „Wiosenne podróże" — montaż. 20.00 Muzyka weselna. 20.35 Twórcy standardów. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Jascha Heifetz — król skrzypków — aud. 22.00 Teatr Polskiego Radia — Juliusz Słowacki „Fantazy". 23.25 Program I proponuje. 23.30 Msza Jazzowa.

PROGRAM II

11.00 Polacy na płytach kompaktowych. 11.50 Romanse i nie tylko. 13.00 Wiad. 13.05 Europejska Lista Przebojów Disco. 13.50 J. Iwaszkiewicz „Kongres we Florencji". 15.00 Polacy na płytach kompaktowych. 15.45 Bluesowy koncert. 17.00 Wiad. 17.05 Ze wspomnień gwiazd. 18.00 Jerzy Fryderyk Haendel Oratorium „Mesjasz". 21.00 Wiad. 21.05 Świąteczny wieczór w stylu retro.

PROGRAM III

11.00 Te wspaniałe duety z Michaelem McDonaldem. 11.30 „Co można wyczytać...". 11.35 Taniec kurcząt. 11.45 „Kpiarze spod Giewontu". 12.00 W. A. Mozart — Wielka msza c-moll aud. 13.10 Serwis Trójki. 13.15 „Kpiarze spod Giewontu" — Janusz Osęka. 13.30 Te wspaniałe duety z Marylą Rodowicz. 15.50 „Kpiarze spod Giewontu" — Kornel Makuszyński. 16.05 Romantyk saksofonu: David Sanborn. 16.35 „Co można wyczytać...". 16.40 „Wesoła Wielkanoc" u Starszych Panów. 17.00 „Kpiarze spod Giewontu" — Janusz Opyrchał-Bojarski. 17.15 Te wspaniałe duety filmowe z Marilyn Monroe. 17.55 „Co można wyczytać..." (4). 18.00 Poeci piosenki. 18.30 „Kpiarze spod Giewontu". 18.45 Te wspaniałe duety z Krystyną Prońko. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 „Bramy raju" Jerzy Andrzejewski. 20.10 Pasja, dramat, sacrum. 21.10 „Co można wyczytać...". 21.15 Te wspaniałe duety z Robertą Flack. 22.00 „Tajemnice twarzy" — aud. 22.15 Lubię szum starej płyty. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Poeci piosenki amerykańskiej — aud. 23.30 „Co można wyczytać...". 23.35 Te wspaniałe duety z Frankiem Sinatrą.

PROGRAM IV

11.00 Spotkanie z reportażem. 11.25 Muzyka ludowa. 11.50 „Przywrócenie pamięci". 12.00 Wiad. 12.05 Muzyka Baroku. 13.00 Spotkanie z reportażem. 13.30 Gra i śpiewa zespół „Pod Budą". 13.50 „Przywrócone pamięci". 14.00 Piosenki dwudziestolecia. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki. 16.00 Agnieszka Osiecka — „Listy śpiewające". 16.20 „Przywrócone pamięci". 16.30 „Wiosenne zwyczaje" — aud. (Ł). 17.00 Wiad. 17.05 „Wielcy chopiniści — Raul Koczalski. 17.40 „Przywrócone pamięci". 17.50 Heinrich Biber XI Sonata — „Zmartwychwstanie". 18.00 Nabożeństwo Kościoła Metodystycznego. 18.40 Alleluja Pascha Nostrum. 19.00 „Orły i kondory" — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki" — Artur Hutnikiewicz „Żeromski". 19.45 Spotkanie z Magdą Umer. 20.15 „I przyrzekam Ci miłość" — słuch. 21.27 Miniatury muzyczne. 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 22.35 Musica gloriosa — aud. 23.30 Wiad. 23.35 „Przywrócone pamięci". 23.45 Melodie na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK, 4 KWIETNIA

(II DZIEŃ ŚWIĄT)

PROGRAM I

11.30 Piosenka jest dobra na wiosnę. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Ludzie ludziom na ratunek. 13.00 Targi płytowe. 14.00 Radość zieleni. 14.25 Murzyńska grupa gospels. 14.55 Program I dziś proponuje. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 „Wszyscy się tego domyślali" słuch. 17.00 Piosenka jest dobra na miłość. 17.30 Polacy w Wiedniu. 18.10 Nasz prywatny dreszczowiec". 18.25 Zielony karnawał. 19.00 Dziennik. 19.10 Twórcy muzycznych standardów — M. Legrand. 19.30 Radio — dzieciom: „Kamienne serce" baśń. 20.00 Wiad. 20.05 Twórcy muzycznych standardów — H. Mancini. 20.35 L. Bernstein gra Gershvina. 21.00 Komunikaty. 21.03 Koncert gala II Przeglądu Piosenki. 22.00 J. Słowacki „Fantazy". 23.00 Wiad. 23.15 Muzyczne wcielenie Dietera Bohlena.

PROGRAM II

8.00 Świąteczny poranek literacko-muzyczny a w nim: — Ja jestem Violetta — cz. II — aud. K. Pietranek-Siemaszko i B. Gadomskiego, — Wielkanoc Sławomira Pietrasa — aud. M. Hoffmann, — Z nastrojów wiosennych — montaż poetycki J. Wojdeckiego, — Przyjęcie dla starych, dobrych, zaproszonych gości — aud. Renaty Fice, — Rzecz o tolerancji — aud. K. Namysłowskiej (Ł). 11.00 Msza Papieska. 12.15 Płyta moich marzeń. 13.15 Wiad. 13.20 Barwy wiosny. 14.10 F. Molnar „Ślub" — komedia o perypetiach miłosnych. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Płyta moich marzeń. 17.00 Wiad. 17.05 Płyta moich marzeń. 18.00 G. Bizet — „Carmen" — opera. 21.15 Wiad. 21.20 Płyta moich marzeń. 22.15 Polacy na płytach kompaktowych. 22.50 Płyta moich marzeń.

PROGRAM III

11.00 Pięć niezapomnianych koncertów. 11.30 Kucharka doskonała. 12.00 Recital z nagrań Virgila Foxa. 12.50 Woda, woda... 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Pięć niezapomnianych koncertów. 14.00 Woda, woda... Guy de Maupassant — „Transakcja". 14.15 Pięć niezapomnianych koncertów. 15.00 Kucharz doskonały. 15.30 Pięć niezapomnianych koncertów. 15.55 Woda, woda... w dziennikarstwie. 16.00 H. Purcell: „Król Artur". 17.40 Śmiech pod boszamelem. 17.50 Zielony karnawał. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 E. Zamiatoo „Pchła". 20.00 Lista Przebojów. 2.00 Woda, woda... w malarstwie. 22.05 Powrót 94-letniego M. Horoszewskiego do Prades. 23.20 Blues to zawsze blues jest.

PROGRAM IV

11.00 Spotkanie z reportażem. 11.20 Świąteczna ballada. 11.50 Przywrócone pamięci. 12.00 Wiad. 12.05 Śmigus-dyngus na ludowo. 12.30 Matysiakowie — odc. 13.00 O muzyce w dawnym Gdańsku. 13.40 „Koronki i skrzypce" — rep. 14.00 Edith Piaff — hymn życia. 14.45 Przed spektaklem — aud. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Mały książę". 16.00 Wokół teatru — spotkanie z Jerzym Gruzą. 16.40 „Budowanie starości" — rep. 17.00 Wiad. 17.05 Mazurkowe granie. 17.40 Przywrócone pamięci. 17.50 Aria na klawesyn. 18.00 Nabożeństwo Ekumeniczne w Ewangelickim Kościele Św. Trójcy w W-wie. 18.40 J. S. Bach — IV Kantata na drugi dzień Świąt Wielkanocnych. 19.00 „O poezji w sztuce i wartościach" rozm. z księdzem prof. Januszem Pasierbem. 19.30 Wiad. 19.35 J. Delumeau „Cywilizacja Odrodzenia". 19.45 Spotkanie z K. Jędrusik. 20.15 „Hiszpania w Danii" słuch. 21.45 Chwila muzyki. 21.50 „Przez okulary czasu" — wspomnienia. 22.35 Artur Rubinstein po latach w Warszawie. 23.30 Wiad. 23.35 Świąteczna samba.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 marca 1988 roku zmarła

Ś. † P.

BARBARA WODZYŃSKA

z domu SKRABULSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 kwietnia br. (piątek) o godz. 13.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym powiadamiają:

MĄŻ, DZIECI, WNUCZKI oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 marca 1988 r. zmarła w wieku 30 lat

Ś. † P.

HELENA SARBINOWSKA

z domu DEMRICH.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 1 kwietnia 1988 r. (piątek) o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej.

CHRZEŚNICA BARBARA z RODZINĄ.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne; 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

piątek

1 KWIETNIA
PROGRAM I

16.00 DT — wiadomości
10.10 DT — reforma gospodarcza
10.25 „Na kłopoty... Bednarski" — „Nasz człowiek" — ostatni odcinek serialu TP
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Rambit" — teleturniej (L)
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego"
17.15 Teleexpress
17.30 Za kierownicą
17.50 Małe kino: „Mrytju — znaczy śmierć"
18.00 Jan Sebastian Bach „Msza h-moll"
18.50 Dobranoc — „Cudowny talizman"
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 „Na kłopoty... Bednarski" — „Nasz człowiek" — ostatni odcinek serialu TP
20.55 „Czas" — magazyn publ.
21.25 „Śpiewający aktorzy" — Anna Chodakowska
22.10 „Bielszy nad śnieg" — psalmy Tadeusza Nowaka
22.40 DT — komentarze
23.05 „Panorama" — film G. Lasoty.

PROGRAM II

16.55 Język angielski (52)
17.30 Między nami rodzicami
18.00 Wiadomości (L)
18.30 Artur Grottger w Krakowie — rep.
19.00 Magazyn „102"
19.30 „Dookoła świata" — goście „Australian film"
20.00 „Wielkanoc Jana Sebastiana i Jerzego Fryderyka" — program literacko-muzyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Ekranizacja literatury światowej — „Serce to samotny myśliwy" — film fab. prod. USA
23.45 Osądźmy sami
0.30 Wieczorne wiadomości

sobota

2 KWIETNIA
PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: „Ośmiornice z drugiego piętra" — film prod. czech.
10.30 Wiadomości
10.40 Wędrówki dalekie i bliskie
11.40 Azymut
12.10 Bariery
12.40 Telewizyjny film dok.
13.25 „Spójrz, on leci" — film obycz. prod. czech.
14.55 Losowanie Dużego Lotka
15.05 Antologia dramatu powszechnego — Armand Salacrou — „Archipelag Lenoir"
16.35 Gdzie są taśmy z tamtych lat
17.15 Teleexpress
17.30 Dwie pasje Wiesława Ochmana
17.55 „Nie dokończona bajka o siedmiu zbójach" — program muz.
18.30 Antena
19.00 Dobranoc — „Pomysłowy wnuczek"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 Studio sport — finał międzynarodowego turnieju w piłce nożnej w Berlinie Zachodnim
22.05 Tydzień w polityce
22.15 „Boginie tańca"
22.50 Telewizyjny przegląd sportowy
23.40 Śpiewa Mieczysław Fogg
23.55 Kino nocne: „Ostatnie zadanie" (103 min.) — film fab. prod. USA

PROGRAM II

15.00 „K-2 góra gór" — film dok.
16.15 Ziemia przeznaczona — teatr wędrujący
16.55 Nie do wiary — studio tajemnic
17.30 Magazyn kulturalny (L)
18.00 Studio sport — mecz o III miejsce międzynarodowego turnieju w piłce nożnej w Berlinie Zachodnim
19.30 „Galeria 37 milionów"
20.00 W kręgu kina — „Legendy filmu": Catherine Deneuve
20.50 „Róbmy swoje" — recital Wojciecha Młynarskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ja, Adam Hanuszkiewicz..."
22.05 „Tak ma być" — film fab. prod. franc.

niedziela

3 KWIETNIA
PROGRAM I

8.20 Tydzień
9.00 Film dla dzieci: „Elza z afrykańskiego buszu" — film prod. USA
10.30 Wielkanoc na Kujawach
10.55 „Złota kaczka" — film baletowy
11.45 Osobliwości przyrody
12.15 Telewizyjny koncert życzeń
13.15 „To muzyka mojego serca" — śpiewa Aretha Franklin
13.40 Teatr dla dzieci: Anna Świrszczyńska — „Opowieść o pięknej Dorotce i krakowskich rzemieślnikach"
15.00 „Powrót króla — Stanisław August Poniatowski" program dok.
15.45 W starym kinie: „Trędowata" — film prod. pol. z 1939 roku
17.15 Teleexpress
17.30 Smak życia
18.05 Marek Sierocki zaprasza
18.30 „Butik" — wydanie świąteczne
19.00 Wieczorynka — „Wielkanoc u Smurfów"
19.30 Dziennik
20.00 „Nad Niemnem" (4 — ostatni) — serial TP
20.55 Telewizyjny film dok.
21.25 Recital Zdzisławy Sośnickiej
22.00 Sportowa niedziela
22.15 „Białe zeszyty" — Agnieszka Osiecka o sobie
23.05 Kino nocne (102 min. — „Szantaż" — film prod. ang.

PROGRAM II

9.30 „Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
10.05 Film dla niesłyszących. „Nad Niemnem"
11.25 Zabytków stare piękno
12.00 „Wielka akcja Muppetów" — film Jima Hensona
13.30 Bliżej świata
15.00 Kino familijne: „Wszystkie stworzenia duże i małe" (7)
15.50 Sponsor dla dzieci — teleturniej
16.20 Podróże w czasie i przestrzeni
17.10 Organy moim życiem
18.10 „Kino — Oko"
19.00 Goście Daniela Passenta
19.30 Ogrody Tadeusza Dominika
20.00 Jan Krenz prowadzi koncert w Akademii Muzycznej
20.55 „Benny Hill show"
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Korzenie — następne pokolenia" (13) — serial prod. USA
22.35 Balety świata

poniedziałek

4 KWIETNIA

PROGRAM I

8.55 Kino najmłodszych: „I jeszcze jedna noc Szeherezady" — baśń prod. radz.
10.10 Telewizyjny film dok.
10.35 „Ach, co to był za ślub" — dzieje słynnych par małżeńskich
10.55 „W szwedzkim cyrku" — program rozrywkowy
11.50 „Napoleon" Abla Gance'a film dok.
12.45 Teatr Młodego Widza — Aleksander Fredro — „Bajka, czyli obrazki z dziecinnego pokoju"
13.25 Telewizyjny film dok.
13.55 „Kariera Tadeusza Dołęgi-Mostowicza" — film dok.
15.20 „Marek i Michel" — recital duetu fortepianowego
15.50 „Niedźwiedź i laleczka" — komedia prod. franc.
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport — I liga żużlowa
18.00 „Szaleństwo Maxa" — film prod. franc.
18.15 „Przeboje świata" — Alex Band
19.00 Wieczorynka — „Romeo i Smurfetka"
19.30 Dziennik
20.00 Teatr Telewizji — Jiri Hubac — „Napoleon v.s.o.p."
21.25 „Benefis Ludmiły Gurczenko" — program rozrywkowy TV radz.
22.15 Studio sport
22.45 „Cabaretro II" — kabaret Andrzeja Strzeleckiego

PROGRAM II

12.00 Zwyczaje i obrzędy
12.25 Auto — 2000 — finał konkursu — program dla dzieci
12.55 „Śląsk" — zaprasza
13.25 „Świąteczny pół-miss-ek" — rep.
13.45 Magazyn „102"
14.25 „Rejs" — film fab. prod. pol.
15.30 „Piątek świątek" — w programie m. in. Kora jako dziennikarka telewizyjna oraz wariacje krakowskich plastyków na temat wielkanocnego jaja
16.30 Studio sport
17.30 Godzina z Beatą Tyszkiewicz
18.30 Magazyn „102"
18.55 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 „Uwaga! Kantor u bram" — rep.
20.00 „Pamięci Artura Rubinsteina" — film dok.
21.00 Piosenki Leo Ferre
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Pasja życia" — film prod. USA

wtorek

5 KWIETNIA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — reforma gospodarcza
10.25 „Udane życie" (1) — „Początek" — serial obyczajowy prod. australijskiej
12.00 Domator
16.20 DT — wiadomości
16.25 Krąg — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka
17.40 Wspólna Polska — wspólne sprawy
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc — „Lunetka, Marcin i... piłka"
19.00 Mówiły jaskółki...
19.30 Dziennik
20.00 „Udane życie" (1) — „Początek" — serial obyczajowy prod. australijskiej
21.35 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.50 Telewizyjny film dok.
22.10 Spory
22.40 DT — komentarze
23.05 Język angielski (23)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (23)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102"
18.00 Wiadomości (L)
18.30 „Koniec Imperium" (11)
19.30 Spotkanie z Januszem Kowalskim" program muzyczny
20.00 Studio sport — Puchar Europy w koszykówce — Gandawa '88 (1/2 finału)
21.10 Polak dorabia — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Karolya Makka — „Za ceglanym murem", „Filemon i Baucis"
23.30 Wieczorne wiadomości

środa

6 KWIETNIA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator — Szkoła dla rodziców — żółtaczka
10.20 „Chłopak za dwa piątaki" — film prod. czechosłowackiej
11.45 Domator — Przyjemne z pożytecznym
16.10 DT — wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Z Polski rodem — magazyn polonijny
18.00 Piłkarska kadra czeka
18.20 Dawniej niż wczoraj — Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik
20.00 Studio sport — Puchar Europy w piłce nożnej
21.55 Klub międzynarodowy
22.25 Gody u przyjaciół
22.40 DT — komentarze
23.05 Język rosyjski (23)

PROGRAM II

15.25 Język rosyjski (23)
16.00 Studio sport — 1/4 Pucharu Polski w piłce nożnej
18.00 Wiadomości (L)
18.30 Magazyn „102"
19.00 Ojczyzna — polszczyzna
19.15 Uwaga, dokument
20.00 Wieczór węgierski w Telewizji Polskiej
21.00 Ekonomia na co dzień
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne „Dwójki" — Adina Blady-Szwajger-Świdowska — „Nadludzka medycyna"; reż. Waldemar Dziki, wyk. Maja Komorowska
22.45 Studio sport
— wybór sportowca miesiąca,
— półfinał Pucharu Europy w koszykówce
23.30 Wieczorne wiadomości

czwartek

7 KWIETNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator dla dzieci
10.20 „Dempsey i Makepeace na tropie" (7) — „Sąd" — serial prod. ang.
11.05 Domator — „Co nowego, co słychać"
11.35 Kalendarz historyczny
11.40 Pięćdziesiąt lat i więcej
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant"
16.50 „Było sobie życie" (15) — „Trawienie" — serial prod. franc.
17.15 Teleexpress
17.30 „Patrol" — wojskowy magazyn publ.
17.55 „Telespotkania" — historia widziana dziś — mówi Andrzej Wozniesienski
18.20 Sonda — „Łopatka"
18.50 Dobranoc: „Pudełko z zabawkami"
19.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik
20.00 „Dempsey i Makepeace na tropie" (7) — „Sąd" — serial prod. ang.
20.50 Pegaz
21.30 Zawsze po 21
22.10 „Show-buff" — rep.
22.40 DT — komentarze
23.05 Język francuski (23)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (23)
17.30 Magazyn „102"
18.00 Wiadomości (L)
18.30 „Dwa dolary Reagana" — program publ.
19.00 „He-Man i władcy wszechświata" — „Myśliwy" — serial animowany prod. USA
19.30 „Puls" — magazyn medyczny
20.00 Musica Polonica Nova — notatnik z XVI Festiwalu Polskiej Muzyki Współczesnej we Wrocławiu — 1988
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Gołębiarze" — film prod. ang.
22.45 Studio sport — finał Pucharu Europy w koszykówce
23.30 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

■ **NASI ALPINIŚCI — trochę dla treningu, a trochę dla pieniędzy — wspięli się na najwyższy w świecie 646-metrowy maszt radiofonii w Konstantynowie i stwierdzili, że konstrukcja ta mniej więcej od 400 metra w górę zżerana jest przez rdzę, choć do budowy użyto stali najwyższego gatunku. Fachowcy doszli do wniosku, że jest to skutek działania wyziewów z pobliskiej płockiej „Petrochemii" — inwestycji wielokrotnie opiewanej na falach eteru.**

Cóż za niewdzięczność!

▲ *PRZECIĘTNY AMERYKANIN gapi się w ekran telewizora przez 30 godzin i 12 minut tygodniowo. Kobiety są wytrwalsze — poświęcają temu prawie 35 godzin. Wśród nastolatków dziewczęta spędzają przed ekranem 20 godz. i 20 min., a chłopcy 22 godz. i 24 min. Dzieci w wieku od 6 do 11 lat — 23 godz. i 18 min., a jeszcze młodsze (2—5 lat) 28 godzin tygodniowo.*

Na „Teleexpress" wszystkiego zwalić się nie da, choćby w Ameryce trwał nie wiadomo jak długo.

■ **SŁUCHACZKI Medycznego Studium Zawodowego Wydziału Położnictwa we Wrocławiu są strzeżone nadzwyczaj gorliwie. Aby wejść do studium, gość musi wylegitymować się, zostawić dowód osobisty, z którego personalia przepisywane są do specjalnego zeszytu, a także zawiadomić do kogo idzie w odwiedziny. Wychowanka, wychodząc, musi złożyć zeznanie dokąd idzie i o jakiej porze wróci.**

Dziewczęta uczące się tutaj liczą sobie co najmniej 19 lat, a najstarsze są o dziesięć lat starsze. Wszystkie są podobno dumne, że tak bardzo dba się o ich moralność.

■ *W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM w Blank Park (USA, stan Iowa) można obejrzeć największą na świecie ropuchę. To zwierzę ma 24 cm długości, 23 cm szerokości (a więc jest prawie kwadratowe!) i waży dwa kilo i 35 deka. Poprzednia rekordzistka, która znalazła sobie kiedyś miejsce w Księdze Guinnessa, żyła w Australii, ale ważyła „tylko" kilo i 72 deka.*

I jedna i druga mogą się przyśnić!

— To chyba twoja pierwsza wspinaczka?...

Znaki Zodiaku
(POŁ ŻARTEM POŁ SERIO)

BARAN (21.3.—20.4). — Gra na zwłokę nie popłaci. Lepiej sprecyzować swe warunki i wymagania. Sytuacja ulegnie radykalnej zmianie jeśli i Ty zmienisz stosunek do pewnych istotnych spraw.

BYK (21.4.—21.5). — Trzeba będzie zrezygnować z niektórych projektów. Natomiast zupełnie dobrze rysują się perspektywy na przyszłość. Dojdzie do realizacji pewnych zobowiązań. Osiągniesz spore sukcesy zawodowe.

BLIŹNIĘTA (22.5.—20.6). — Znowu pojawią się sytuacje, które wyzwolą niezdrowe emocje. Nie wdawaj się w żadne układy i nie daj się wykorzystywać w towarzyskich i zawodowych rozgrywkach.

RAK (21.6.—22.7). — Przy Twej ostrożności i niechęci do zmian, nie od razu osiągniesz upragniony cel. Nie lekceważ drobnych nawet obowiązków, od tego zależeć bowiem może Twoje zawodowe powodzenie.

LEW (23.7.—22.8). — Sprecyzuj wreszcie swe zamiary, będziesz mógł wtedy łatwiej i lepiej realizować nakreślone plany. Otwartość będzie mile widziana przez bliską Ci osobę.

PANNA (23.8.—22.9). — Nie działaj nerwowo. Skoncentruj się na jednej wybranej sprawie i konsekwentnie dąż do celu. Pod koniec tygodnia niespodziewany wyjazd lub spotkanie.

WAGA (23.9.—22.10). — Nieraz warto postępować inaczej niż wszyscy. W Twoim przypadku taki schemat działania przyniesie całkiem wymierne korzyści.

SKORPION (23.10.—22.11). — Tydzień nie pozbawiony uroku. Wiele ciekawych spraw, spotkań, dyskusji. Zbliżają się dni nad podziw udane. Wiele możesz zyskać — również w sferze materialnej.

STRZELEC (23.11.—22.12). — Najlepszy czas na radykalne posunięcia i intensywne działanie. W domu ład i spokój, w pracy — bez zmian.

KOZIOROŻEC (23.12.—20.1). — Nie wybiegaj myślami zbyt daleko w przyszłość. Na co dzień masz dużo spraw wymagających mądrych i skutecznych decyzji. Nie poddawaj się stresom.

WODNIK (21.1.—20.2). — Mimo ważnych zajęć znajdziesz trochę czasu dla siebie. Mały relaks — nie zaszkodzi. Zwolnij nieco tempo życia. Pod koniec tygodnia ważne wiadomości. Tylko pozornie będą one niedobre.

RYBY (21.2.—20.3). — Niepotrzebnie komplikujesz sobie sytuacje. Trochę tolerancji nie zaszkodzi. Ktoś pragnie Twego uczucia i oczekuje na jego wyraz. Premia lub nagroda — ale dopiero w niedalekiej przyszłości.

Krzyżówka z hasłem

Do wylosowania nagrody za 40 tys. zł.

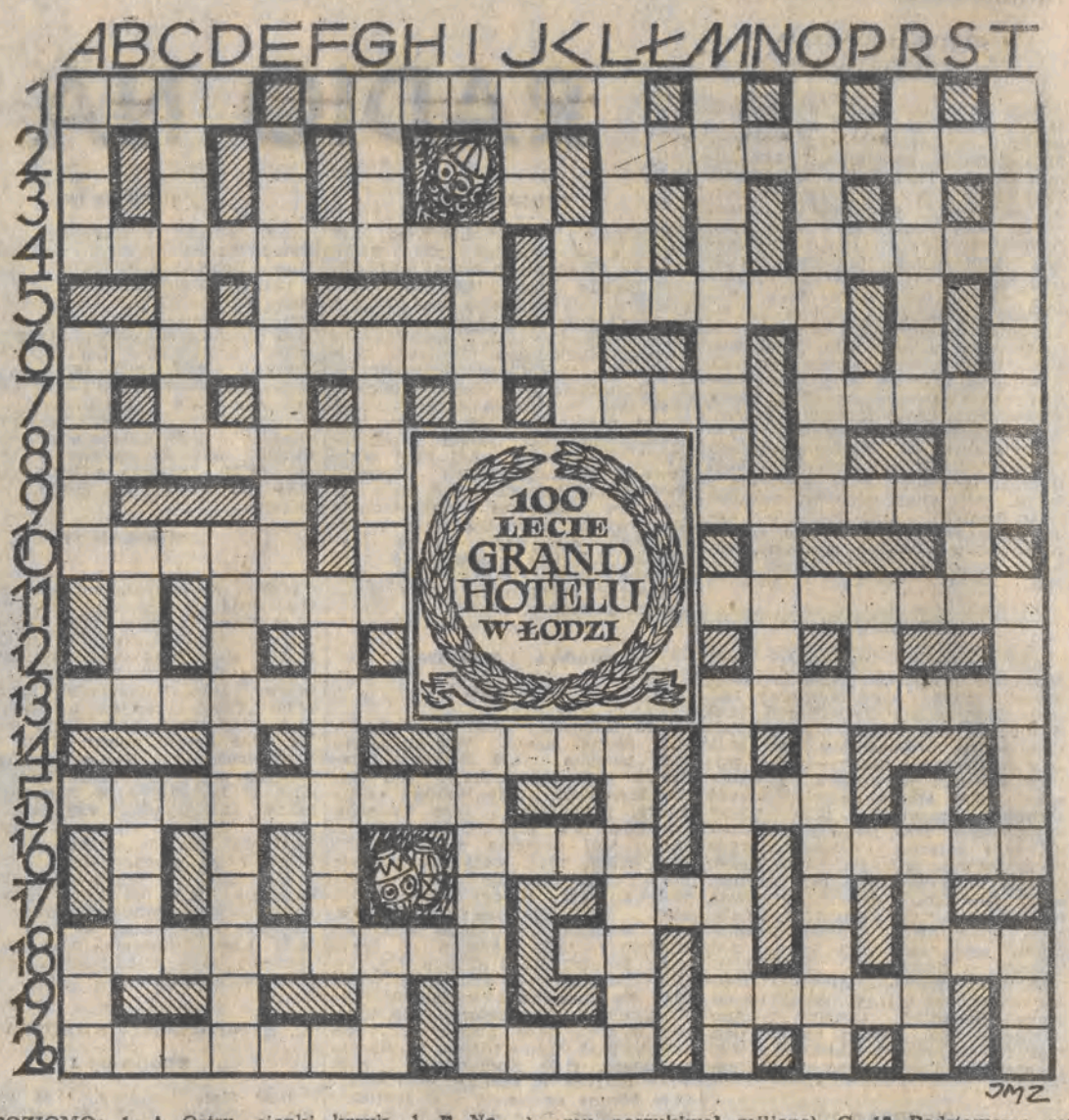

POZIOMO: 1—A Ostry, cienki krzyk, 1—F Na trasie Pabianice — Łask 2—L Nauka o języku 4—A Artysta tworzący dzieła o tematyce morskiej 4—K Symbol pierwiastka chemicznego strontu 4—O Drobne okrągłe cukiereczki 5—K Ptak z rzędu papug 6—A Pomieszczenie, w którym znajdują się powielacze 7—K Krzepki, otyły i wysoki 7—O Ojczyzna Odyseusza 8—A Sklep z wyrobami tytoniowymi 9—M Powołanie na tron w drodze obioru 10—A Cicha rozmowa 11—D Angielski tytuł arystokratyczny 11—M Rzeczy niedbale wykonane 13—A Rzymska bogini ślepego przypadku 13—M Kobieta starsza otoczona ogólnym szacunkiem 14—I Drobny i sypki śnieg 15—A Sukmana 15—M Górne siekacze u słonia 16—I Pole pod zasiew 16—O Sceniczny taniec widowiskowy 17—L W ręku woźnicy 18—A Postać męska z powieści „Jak hartowała się stal" 18—K Symbol pierwiastka chemicznego niklu 18—R Jeden z miesięcy 19—M Ewolucja narciarska 20—A Wynalazek Aleksandra Bella 20—I Uraza, niechęć.

PIONOWO: A—1 Pierwszeństwo A—6 Pierwiastek chemiczny (lekki metal) A—18 Uszczelnia szyby okienne B—10 Na linijce przed jedynką B—15 Zimowe mieszkanie Eskimosów C—1 Stare miasto potocznie D—10 Zakłócenia w ruchu ciał niebieskich E—2 Niższy urzędnik pracujący w kancelarii F—11 Utrzymuje się z renty G—1 Z rodziny dydelfów G—6 Imię męskie (w tytule polskiego filmu poszukiwał miliona) G—18 Podstawowa materialna jednostka dziedziczenia I—4 Wazówna I—14 Austria, Węgry i Jugosławia w starożytności J—1 Współmałżonek K—4 Śląski brydż L—1 Zgromadzenie obywateli w miastach staroż. Grecji L—14 Opera S. Moniuszki M—1 Miasto nad Dobrzynką M—13 Mieszanina płynnych leków N—9 Pnącze O—1 Miasto w Czechosłowacji O—13 Może być Międzynarodowy Sprawiedliwości P—11 Brzuszny R—1 Ptak z rodziny kaczek R—15 Mięczak w muszli S—7 Wilk amerykański T—1 Oberża T—11 Ustęp tekstu zaczynający się od nowego wiersza T—18 Grzbiet i boki pokryte ma kolcami.

ZASZYFROWANE HASŁO KRZYŻÓWKI DO ODCZYTANIA:

C—1, A—8, B—6, E—7, G—8, F—17, H—15, D—12, I—4, K—1, O—4, L—14, A—7, M—17, T—4, R—16, P—12, T—3, C—4, N—15, D—14, J—3, O—6, M—4, S—16, Ł—7, F—20, R—15, D—18, B—1, A—4, J—6, K—6, M—16, S—11, M—2, A—19, O—20, L—3, P—19, B—10, E—8, R—7 T—6.

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki (wystarczy samo hasło) dyrekcja łódzkiego GRAND HOTELU rozlosuje nagrody rzeczowe wartości 40.000 złotych. Termin nadsyłania — do 15 kwietnia br.

oprac.: J. KAŁUŻKA